Nr. 18. Piątek 18 Stycznia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego Wojciechowi Hellerowi we Lwowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego sumiennej, gorliwej i chwalebnej służby, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Glaser m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 18 stycznia.

Zniżenie siły zbrojnej monarchii posiada w Wiedniu zwolenników tak wytrwałych i tak odważnych, że dzięki im sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego nawet w chwili obecnej, gdy zbliża się epilog wojny wschodniej, uważany zawsze za okres krytyczniejszy niż sam wybuch i początek wojny. Co do monarchii austryacko-węgierskiej nie da się nawet wyobrazić pora mniej stosowna do zastanowienia się nad rozmiarem i sposobem redukcyi siły zbrojnej. Zwolennicy tej redukcyi mają jednak odrębne pojęcia o stosowności pory i dlatego nie wahali się poruszyć tej sprawy w radzie miejskiej Wiednia z widoczną dążnością do wywołania całego szeregu korzystnych dla swego pomysłu demonstracyj w innych reprezentacyach gminnych. Rada miejska w Wiedniu jednak dotąd nie okazuje się skłonną do zabrania głosu w tej mierze. O tej zamierzonej demonstracyi wspominamy dlatego, że dzięki gorliwości agitacyjnej zwolenników redukcyi, nabrała ona znaczenia większego. Ci zwolennicy bowiem chcąc formalnie zmusić radę miejską do korzystnej dla siebie uchwały, przedstawiali jej konieczność takiej demonstracyi właśnie w tej reprezentacyi, która w dawnych czasach dała impuls do spełnienia wielce ważnych aktów politycznych, jak n. p. do zmienienia konkordatu. Postawiono nawet otwarcie kwestyę w ten sposób, że usunięcie się wiedeńskiej rady miejskiej od demonstracyi, byłoby formalną aprobatą dotychczasowego systemu, aprobatą tem fatalniejszą, ile że pochodziłaby bezpośrednio od obywateli opodatkowanych, w których imieniu wrzekomo cała ta sprawa została podniesiona i ciągle jest forytowana.

Widok, jaki teraz przedstawiają Włochy, jest przykładem bardo pouczającym dla Francyi. Naród, dopiero od lat kilkunastu powołany do samodzielności politycznej, a więc na pozór jeszcze niedojrzały zupełnie, traci pierwszego, wielce sympatycznego króla swojego, w którym wielbił nietylko osobiste przymioty serca i umysłu, lecz nadto misyą dziejową, boleje nad stratą niepowetowaną, opłakuje ją w dosłownem znaczeniu tego wyrazu, a mimo to nie doznaje najmniejszej przerwy na żadem polu pracy publicznej, nie potrzebuje się lękać o przyszłość. Umarł król Wiktor Emanuel, ale po nim wstąpił na tron król Humbert; *le roi est mort, vive le roi!* Z goryczą zaznacza monarchiczna prasa francuska, że ta sławna dewiza legitymistycznego systemu, nie we Francyi, gdzie powstała, lecz w sąsiednim młodszem państwie święci tryumf niepospolity. I rzeczywiście powinszować można Włochom, że w taki sposób znieśli wielką klęskę polityczną, że śmierć pierwszego króla zastała ich w stanie takiej dojrzałości politycznej. Jeżeli rzeczywiście we Francyi klasy posiadające zupełnie pojednały się z republiką i nawet gotowe są bronić jej wobec wszelkich usiłowań monarchicznych, to widok Włoch po stracie króla, może nawet powinien zachwiać tę świeżą sympatyę. Przedstawmy sobie stan Francyi w razie, gdyby śmierć wydarła jej obecnego naczelnika państwa. Mimo wszelkich postanowień, które na ten wypadek zawiera konstytucya, Francya popadłaby w chaos, a wśród chaosu politycznego francuskie społeczeństwo zawsze ulega gorączce rewolucyjnej i stawia wszystko na kartę. W razie opróżnienia prezydentury konstytucya każe obu Izbom zgromadzić się w jedno ciało konstytucyjne, utworzyć niejako *conclave* i wybrać nowego naczelnika. Więc ośmiuset wyborców zasiadłoby w tem *conclave* i to ośmiuset tak niezgodnych wyborców, że co najmniej czterej kandydaci mieliby równe szanse. Jak długo musiałoby tak liczne gremium odbywać skrutynia i układać kompromisy, zanim wreszcie jaka taka większość nie wyniosłaby jednego z kandydatów na naczelne w państwie stanowisko! Ależ abnegacya patryotyczna usunęłaby wszystkie trudności i stworzyłaby w jednym dniu harmonię. Wobec historyi ostatniego przesilenia nikt nie powinien brać tej abnegacyi w rachubę, jeżeli chce otrzymać trafny rezultat swoich kombinacyi politycznych. Jak można mówić o abnegacyi patryotycznej w parlamencie, który przedstawia dwa obozy nienawidzące się do głębi, traktujące siebie nawzajem jako szajkę zdrajców, poświęcających interes kraju dla egoizmu partyjnego. Któż we Francyi jest zdolnym do takiej abnegacyi? Może konserwatyści, gotowi do rozwiązywania Izby choćby co miesiąca, byle tylko z wyborów wyszła większość dla nich pożądana? Może republikanie, którzy w chwili, gdy marszałek podawał rękę do zgody, nie chcieli mu zrobić nawet tego ustępstwa, żeby teki wojny i spraw zagranicznych pozostały w rękach już wypróbowanych? Opatrzność czuwa nad Francyą, bo jeżeliby marszałek dobrowolnie lub z konieczności przestał być naczelnikiem państwa, wybór następcy jego równałby się katastrofie. Do zamachu stanu, wojny domowej, nawet zorganizowania nowej komuny byłoby dość czasu przed dokonaniem wyboru w *conclave* politycznem, złożonem z 800 wyborców! Szaleńcy republikańskiego stronnictwa dokuczając Mac-Mahonowi nie mają wyobrażenia, jak wielkie dobrodziejstwo wyrządza on porządkowi społecznemu i politycznemu a tem samem republice swoją wytrwałością dotychczasową.

Z Sofii, Kazanłyku i innych miejscowości południowej Bułgaryi ustępują Turcy w taki sposób, jak ustępować zwykła pobita armia cywilizowanego państwa pocieszając się nadzieją, że utracone terytoryum [illegible] do niej napowrót i z tego pow[illegible] winno być oszczędzane. Turcy [illegible] ani tak zaślepieni ani tak ograniczeni, żeby liczyli na pewne odzyskanie tego, co dostało się w ręce Rossyan w skutek ostatnich zwycięstw. Jeżeli zatem mimo to ustępują w taki sposób, że nie słyszymy ani o rzeziach ani o rozmyślnych spustoszeniach, to główną rolę odgrywają tu pobudki wyższe, godne pochwały i uznania. Turcy okrzyczani w r. 1875 i 1876 za hordę złoczyńców, nawet pospolitych morderców, szanują nietylko życie swoich najcięższych bo domowych wrogów t. j. Bułgarów, lecz nadto oszczędzają ich mienie o tyle, o ile to da się osiągnąć wobec okrutnych postanowień konieczności wojennej, zmuszającej czasem najoświeceńsze narody do aktów niegodnych cywilizacyi. O wywieszeniu sztandaru proroka, owem nieomylnem haśle powszechnej rzezi, niema nawet

PANI KRAJCZYNA

Wiek XVIII nazwaćby można wiekiem panowania kobiet w całej Europie. Mężczyzna odznaczający się prawdziwym hartem duszy, odwagą, myślą wybiegającą ponad poziom pospolitej oświaty, bywa rzadkiem zjawiskiem, a natomiast zapisał się na kartach historyi, literatury, sztuki i obyczajów liczny szereg nazwisk pięknych przedewszystkiem kobiet, które wpływały na rządy i sprawy publiczne, zastępowały królów na tronach, senatorów na krzesłach kurulskich, a złotą siecią swych wdzięków i swych intryg usidlając swych niedołężnych adoratorów, nieznacznie zajmowały ich miejsca.

Były to czasy, w których ciekawemu Anglikowi na pytanie: „kto u was rządzi?“ odpowiedzieć mógł zupełnie seryo pierwszy minister Francyi: „Nie wiem, bo co tydzień inna dama dworu.“ W Warszawie, w stolicy narodu, który niegdyś przenieść nie mógł rządów Bony Sforza, szambelan odsyła szlachcica, przybywającego z jakąś prośbą do króla, do pani Grabowskiej, ale nim się poczciwy szlachcic dostał do pani generałowej, już mu powiedziano po drodze, że wszechmocna jest obecnie księżna wojewodzicowa mścisławska, u której znowu w przedpokoju szepnął mu życzliwy marszałek dworu, że właśnie jest *interregnum*, z którego korzysta pani krajczyna Szaniawska.

Króciutkiem było to panowanie pani krajczyny, tak krótkie, że żaden historyk nie miał czasu zapisać jej czynów na kartach historyi, że sama nie miała czasu do pośredniego wystawienia jakiego dokumentu na intratne starostwa lub wstęgę błękitną, że zaledwie malarz miał dość czasu, aby przenieść kilku rzutami pędzla jej uroczą postać na płótno.

Jak kometa na niebie, pojawiła się przelotnie w Warszawie, przyćmiła swym blaskiem wszystkie inne gwiazdy, zaniepokoiła wszystkie piękności stolicy, na chwilę wstrząsnęła całym dworem, nadała inny kierunek intrygom, stała się powodem wielu łez napróżno wylanych, przedmiotem ciekawości całej Warszawy, tematem pogadanek u ambasadora rossyjskiego, zazdrości wszystkich kobiet i — znikła bez śladu, zostawiając po sobie tylko trochę westchnień i trochę plotek w pamiętnikach...

Pojawienie się pani krajczyny w Warszawie przypada w porę smutnej pamięci sejmu 1773 roku, który gdyby nie kilka pięknych postaci, gdyby nie kilka szlachetnych głosów protestu, pozwalałby smutne czynić wnioski o ustroju całego ówczesnego społeczeństwa. Zaledwie się odbyło pierwsze w sali sejmowej posiedzenie, a już pani krajczyny nie było w Warszawie, już się wypogadzało oblicze pani generałowej, już tryumfowała księżna wojewodzicowa, już spokojnie i bez żalu dawał się pętać w dawne, rzucone na chwilę kajdany król Stanisław August...

Pewnego poranku, kiedy król był bardzo zajęty słuchaniem relacyi i sprawami bliskiego sejmu, mówi współczesny pamiętnikarz i dworak, wpadł hetman Branicki, podówczas łowczy koronny, który był najpoufniejszym króla powiernikiem, z okrzykiem tryumfalnym:

— Nowa bogini, nowa Wenus!...

Tą boginią była pani krajczyna...

Wnet król zakończył swą poranną sesyę nad sprawami państwa, aby się zupełnie oddać hetmanowi przynoszącemu nowe, elektryzujące wieści, wnet zapomniał a trapiącym go mocno, a z góry przewidywanym oporze Rejtana i jego stronników, a cały oddał się słuchaniu relacyi hetmana, który mu dziwy prawił o nowej, zupełnie dotąd nieznanej a cudnej i urokiem tajemniczości otoczonej krajczyny.

Tegoż dnia w zamku warszawskim panował ruch niezwykły i na wszystkie strony rozbiegli się poufni dworacy, aby zasięgnąć bliższych szczegółów o nowej piękności, okrytej podwójnym urokiem piękności i tajemnicy.... Nowość była pożądaną; dwór i wielki świat znudzony był statecznem panowaniem generałowej Grabowskiej, król zmęczony namiętną, zazdrosną i wielce upartą miłością wojewodzicowej mścisławskiej. Łatwo więc pojąć, że nowa ta gwiazda zelektryzowała dwór i całą stolicę...

Poniatowski był znudzony i smutny. Napróżno pani krakowska urządzała rozrywki i obiady, napróżno Bacciarelli malował prześliczne portrety — nic nie zdołało wyrwać króla z chwilowej apatyi, nic nie mogło rozpędzić z jego pięknego oblicza wyrazu troski i melancholii, którą życzliwi przypisywali ostatnim ponurym zajściom politycznym....

Pani krajczyna była młodą, bo kończyła zaledwie rok dwudziesty piąty, młodszą więc była od wszystkich piękności warszawskich, młodszą od pani Grabowskiej, od księżnej wojewodzicowej, od księżnej marszałkowej Lubomirskiej, od pani Sewerynowej Potockiej. Miała postać dziwnie uroczą, oryginalną. Rysy jej twarzy były nieregularne, wzrost mały; w całej powierzchowności na pierwszy pozór nic pięknego oprócz wielkich oczu niebieskich — a mimo to jakiś urok nieuchwytny i niewytłumaczony więził i zachwycał każdego. Dziwna gracya opromieniała tę wdzięczną kobietę; nóżki i rączki uderzały bezprzykładną zgrabnością, strój był oryginalny i nieco fantastyczny; włosy spięte w bujne pukle za całą ozdobę miały wielką błękitną przepaskę. Wzrostu była nadzwyczaj małego, figury dotąd prawie niewidzianej, śnieżnej białości twarzy, okraszonej wiecznym rumieńcem i uśmiechem... Do tego dodajmy, że po polsku prawie wcale nie mówiła, odebrawszy całe wychowanie w Paryżu, że dopiero od dwóch lat była zamężną, i od dwóch lat w Polsce, w swym kraju rodzinnym.

Pani krajczyna po raz pierwszy pojawiła się w Warszawie przed samym sejmem rozbiorowym, z czego może słusznie uczynimy wniosek, że krajczy, człowiek już w wieku, spokojny, wątłego zdrowia, skorzystał ze sposobności, aby konieczność swej obecności w Warszawie podczas sejmu połączyć z zaprezentowaniem swej żony na wielkim świecie stolicy.

Krajczyny przyjazd do stolicy był z góry i z pewnym zamiarem efektu obmyślany. Z przygotowań widzimy, że piękna pani nie myślała na wielkim świecie odegrać podrzędnej roli, owszem pragnęła od razu zainteresować wszystkich, zadziwić, olśnić, zaćmić choćby na chwilę wszystkie gwiazdy na firmamencie Warszawy...

Na krakowskiem przedmieściu, zdaje się, że tuż obok dzisiejszego pałacu Potockich, został zakupiony dworek z ogródkiem, na którego miejscu stanęło coś trzymającego środek między pałacykiem a willą, wykonane według zupełnego gustu pani krajczyny. Nieznany autor pamiętnika, który mamy przed sobą, pisze, że „pani ta lubowała się w kolorze niebieskim, mówiono mi, że wszystko

mowy a przed rokiem powszechnie panowało zdanie, że nie obejdzie się bez tego rozpaczliwego kroku w razie, gdyby Rossyanie posunęli się za Bałkan. Sami Rossyanie ani słówkiem nie wspominają w biuletynach swoich o okrucieństwach tureckich a milczenie takie w tym razie równa się uznaniu, że Turcy prowadzą wojnę po europejsku, zgodnie z międzynarodowemi normami. Czy fakt ten nie wzbudzi powątpiewania także i w prawdziwość wszystkich szczegółów, które przed szesnastu miesiącami złożyły się na wielki akt oskarżenia, wytoczony przez Rossyę przed trybunał cywilizowanej Europy? Czy ci Turcy, którzy dziś tak się zachowują jak żołnierze innych państw cywilizowanych, zdolni byli popełnić w r. 1875 i 1876 tyle niesłychanych okrucieństw, jak to przedstawiały oskarżenia rossyjskie? Poniżenie przeciwnika w oczach świata w przededniu wojny należy teraz do taktyki dyplomatycznej. W r. 1870 ks. Bismarck przed wojną przedstawił światu Napoleona III jako zaborcę czekającego na zgubę innych państw i tem niemało przyczynił się do izolowania Francyi. Historya okrucieństw tureckich jest zapewne bodaj w części dziełem tej samej taktyki dyplomatycznej.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 15 stycznia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Dyskusya szczegółowa nad austro-węgierskim traktatem o związku handlowo-celnym była dziś w dalszym ciągu przedmiotem zajmującym Izbę poselską. Opo[illegible]ie uchwalanie artykułu po artykule, tak że i dziś jeszcze nie dostał się pod obrady artykuł XI z wnioskiem mniejszości pod przewodnictwem Grocholskiego o sprzedaży taniej soli bydlęcej. Dyskusya ta zresztą tak mało przedstawia momentów ciekawszych, że nawet Izba po rekreacyi świątecznej niezdolna zdobyć się na poświęcenie wywodom mowców jakiej takiej uwagi; sala zapełnia się nieco i cisza nastaje tylko podczas głosowania.

Z naszych posłów świeżo przybyło dziś sześciu: Chrzanowski, Dworski, Dzwonkowski, Jasiński, Ruczka, Tyszkiewicz; razem przeto jest ich tu teraz dwudziestu.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie 11 min 25, przez prezesa Rechbauera, który między innymi wymienił pp. Dunajewskiego i Weigla jako uniewinnionych z nieobecności słabością, odczytano pisma ministrów spraw wewnętrznych i skarbu o kredytach dodatkowo pomieszczonych w preliminarzu budżetowym na rok 1878; minister spraw wewnętrznych żąda przyzwolenia 10.600 zł. na wynagrodzenie budowniczych drogi skarbowej istryjsko-kraińskiej, minister skarbu zaś żąda 9.500 zł. na zbudowanie komory celnej w Bunestye na Bukowinie.

Z pomiędzy petycyj wymieniamy prośbę gminy miasta Sanoka o podwyższenie płac za pomieszczenie wojska.

Minister spraw wewnętrznych Lasser zabiera głos do odpowiedzi na interpelacyę Klaicza i towarzyszy o zapobieżeniu niedoli wychodźców z Bośnii i Hercegowiny, szukających schronienia w Dalmacyi. Brzmienie odpowiedzi jest następujące:

„Smutne na prawdę położenie wychodźców z Bośnii i Hercegowiny, szukających schronienia w Dalmacyi, których liczba wele ostatnich spisów wynosi około 38.000, znane jest rządowi dokładnie z sprawozdań kilkakrotnie przesyłanych przez namiestnika w Dalmacyi, i od chwili przestąpienia granicy na nasze terytoryum przez pierwszych wychodźców, było szczególniejszej uwagi władz przedmiotem.

„Rządu staraniem zawsze było nieść ulgę tym nieszczęśliwym w ciężkiej ich doli, w miarę możności i zasobów pieniężnych; mianowicie zaś w czasie ostatnim, z okoliczności nastającej pory zimowej rozpowszechnił rząd zapomogi, udzielane dotychczas tylko osobom niezdolnym zarabiać, na wszystkich bez wyjątku wychodźców. Wymiar udzielanej im alimentacyi wynosi obecnie dla wychodźców przebywających w Dubrowniku w liczbie 2500, po dziesięć centów, w innych miejscowościach tegoż kraju 5 centów dziennie na głowę, tak że wydatek ten pominąwszy inne, dochodzi miesięcznie znacznej kwoty 60.000 zł. Podwyższeniu tych kwot alimentacyjnych stawają na przeszkodzie względy konieczności, wymagające jak największego ograniczenia we wszystkich gałęziach budżetu, tem więcej, ile że z zasobów skarbowych nawet krajowcom pogrążonym w nędzy niezawsze nieść można ulgę. W ogóle wymiar zapomożeń, których w najbliższej przyszłości udzielać się będzie rzeczonym wychodźcom, zależeć będzie od wysokości kredytu, który na ten cel przyzwolą delegacye.

„Co się tyczy stanu zdrowia wsród wychodźców, w chwili obecnej można go nazwać w ogóle zadowalającym i nie wzbudza szczególniejszych obaw; mianowicie też nie było potrzeba dotychczas obawiać się szkodliwego wpływu na sanitarne stosunki ludności krajowej. Że w porze zimowej dla niedostatków w pomieszczeniu, przyodziewku i pożywieniu wychodźców pojawiać się będą wśród nich liczniejsze wypadki choroby, jest wynikłością stosunków, którym zapobiedz nie jest w sile rządu. Rząd nie zaniecha jednak, rozumie się, niezbędnych kroków sanitarno-policyjnych, które już podczas ostatniej zimy z skutkiem były zastosowane, gdy w niektórych miejscowościach politycznych okręgów Knina i Dubrownika pojawiły się wśród wychodźców choroby epidemiczne.“

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Minister handlu Chlumecki zwalcza znane wnioski dwu mniejszości do artykułu VII traktatu o austro-węgierskim związku handlowo-celnym, wskazując na utrudnienie dzieła ugody i godząc się co najwięcej na ujęcie wniosku Süssa w formie rezolucyi.

P. Kübeck tedy na wypadek odrzucenia wniosku Süssa (o regulacyi Dunaju) wnosi podjąć go w formie rezolucyi.

Po obronie wniosków przez pp. Süssa i Magga w głosowaniu upadają one znaczną większością. Posłowie Polacy głosowali przeciw nim. Wniosek p. Kübecka także upada, lubo mniejszą już większością, gdyż głosowali za nim także nasi posłowie.

Artykuł VIII stanowi o jednolitej na obu obszarach krajów administracyi kolejowej; ustęp ostatni zobowiązuje oba rządy do propagowania budowy dróg żelaznych w kierunku ku Turcyi.

Wszczyna się obszerna nad tym artykułem dyskussya, w której tylko p. Monti występuje z wyraźnie sformułowanym wnioskiem, aby owe drogi żelazne szły przez Dalmacyę; minister handlu zaś Chlumecki dowodzi, że jedyną normą postępowania rządu w propagowaniu tych dróg żelaznych może być najkrótsza linia do Carogrodu.

Przerywając dyskussyę, zamyka prezes posiedzenie o godzinie 3 i naznacza dzień jutrzejszy dla posiedzenia następnego.

---

† **Wiedeń**, 16 stycznia. (Koresp *Gaz. Lwowskiej.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej pod niejednym względem wyróżniało się z monotonnego i ospałego w ostatnim czasie biegu pracy parlamentarnej. I tak — by iść porządkiem chronologicznym — udało się p. bar. Kellerspergowi przemówieniem swojem przykuć do siebie na chwilę uwagę Izby, bo mowa jego była poniekąd niespodzianem *intermezzo*, za którem niebawem poszło drugie *intermezzo*, wręcz innej natury, bo świadczące o wielkiem roztargnieniu Izby; wydarzył się fakt niepamiętny, że trzeba było zarządzić imienne wywołanie, aby stwierdzić kompetencyę Izby do uchwał. Niepomału też następnie ożywił Izbę — a dla nas najważniejszy to moment — wniosek Grocholskiego, a raczej mniejszości komisyjnej pod przewodnictwem szanownego prezesa Koła polskiego w sprawie zaprowadzenia sprzedaży taniej soli bydlęcej. Sukces w tej sprawie tem więcej znaczy, ile że nie obyło się bez bardzo wpływowego przeciwieństwa, które łatwo mogło było zrównoważyć silne także poparcie wniosku. Tak ten wniosek, jak i sprawa zmiany przepisów o opłatach i stemplach przy zmianie własności, broniona dziś przez p. dr. Dworskiego, ma zresztą już swoją historyę parlamentarną, o którą niedawno przy innej sposobności potrąciliśmy.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25, wyjednując urlop między innymi p. Skrzyńskiemu dwutygodniowy.

Minister spraw wewnętrznych wnosi nowe dopełnienie preliminarza budżetu na r. 1878, żądając kredytu w ilości 2000 złr. na budowle wodne w Akwileji.

Z porządku dziennego idzie na samprzód pierwsze czytanie wniosku Dworskiego a raczej gotowego projektu ustawy o zmianie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 3 maja r. 1850 o stemplach i opłatach przy zmianie własności.

P. dr. Dworski uzasadnia wniosek, wykazując niesprawiedliwość przepisu zawartego w § 9tym wspomnianego powyżej rozporządzenia, jak niemniej sprzeczność z ustawą tabularną, która wręcz przeciwnie, niż paragraf ten, dozwala bezpośrednio wpisanie ostatniego nabywcy nieruchomości jako właściciela. Szczególniej Galicya, i to w mierze znacznie większej od innych krajów, jest dotknięta owym przepisem, gdyż z jednej strony zmiana własności bez porównania częściej tu po sobie następuje, z drugiej strony księgi gruntowe nie są jeszcze uregulowane. Ponieważ rząd w licznych rozporządzeniach łagodzących, lubo niedostatecznie jeszcze łagodzących przepis wyżej wspomnianego paragrafu, uznał niesprawiedliwość jego, a nadto sam już uznał także potrzebę usunięcia go, gdy w październiku r. 1875 wniósł odpowiedni projekt ustawy, przeto spodziewa się mowca, że wniosek jego nie dozna nieprzychylnego w Izbie przyjęcia. Co do formalnego traktowania sprawy, wnosi o przydzielenie jej komisyi zajmującej się sprawami stemplów i opłat.

Izba przychyla się do wniosku tego. Następuje ciąg dalszy rozpraw szczegółowych nad austro-węgierskim traktatem o związku handlowo-celnym, mianowicie nad streszczonym już w ostatniem sprawozdaniu artykułem VIII.

P. bar. Kellersperg nawiązuje do znanej z rozpraw o statucie bankowym mowy pana ministra Ungra, w której cierpka dostała się p. Kellerspergowi odprawa, i odwdzięczywszy się uszczypliwemi docinkami, które stanowiły dość długi wstęp mowy, przechodzi do rzeczy, t. j. do projektowanego przez komisyę a zwalczonego przez rząd zobowiązania rządów obu do propagowania dróg żelaznych, któreby łączyły monarchię z Wschodem. Mowca oświadcza się za tym wnioskiem komisyi, wywodząc, że dawniej rząd sam był wielkim tej idei zwolennikiem, aż nagle nastąpił zwrot w zapatrywaniu. Mowca rozbiera sprawę z stanowiska przyszłych losów Bośnii i Hercegowiny i powiada: Chodzi tu o komunikacyę z Bośnią i Hercegowiną. Jeśli tam przyjdzie do skutku *status quo amelioré*, lubo nie wydaje mi się to rzeczą prawdopodobną, natenczas w interesie tak Turcyi jak Austro-Węgier byłoby ulepszyć tam komunikacye. Jeśliby zaś prowincye te nam przypaść miały, wtedy zachodziłoby pytanie, ktoby je otrzymał, Austrya czy Węgry. Gdyby Węgry otrzymały, możeby się wzbraniały przyjąć ten podarek, ale droga żelazna z pewnością przyszłaby do skutku; gdyby zaś nam prowincye te zostały przekazane, co uważałbym za szczęście mało godne pozazdroszczenia *(głosy: prawda!)*, żywotny interes nasz wymagałby tej komunikacyi, i powinniśmy z góry zastrzedz sobie niezależność od Węgier, abyśmy ich nie potrzebowali prosić o przyzwolenie. Prowincye te mogłyby nareszcie stać się wspólną własnością obu części monarchii na wzór Alzo-Lotaryngii z Serajewem jako Strassburgiem, nad czem ubolewałbym już ze względu na kwoty co do wydatków wspólnych, bo Węgrzy chcieliby może płacić nie 28 ani 32 prct., lecz 10 poct., — natenczas także byłoby rzeczą szczególniejszą, gdybyśmy musieli udawać się do Węgrów z pokorą co do budowy drogi żelaznej. Dla tego lepiej zgóry ująć obowiązek obu rządów w formę przepisu ustawy. — Mowca kończy użytem już dawniej porównaniem o skale Tarpejskiej, mówiąc: Gdyby rząd był rzucił się z skały Tarpejskiej, zanim doprowadził rokowania z Węgrami do takiego stadyum, jestem pewien, że byłby odrodził się feniksem, a my bylibyśmy go wtedy z radością znów powitali *(brawo! brawo!)*; ale rządowi miłe było życie z poświęceniem naszych interesów.

W głosowaniu uchwalono artykuł VIII z małą zmianą, t. j. z skreśleniem wyraźnie wskazanego kierunku przyszłej kolei ku Wschodowi. Wniosek Montego o skierowanie kolei na Dalmacyę upada.

Artykuł IX mówi o konsulatach, które należeć mają do wydziału ministerstwa spraw zagranicznych. Artykuł X przepisuje, że oba ministerstwa handlu powinny na wzajem udzielać sobie dat statystycznych. Oba artykuły uchwalono bez dyskussyi.

Artykuł XI stanowi o jednolitości administracyi poborów z soli, tytoniu, okowity, piwa i cukru. Tu dodany jest wniosek mniejszości komisyjnej pod przewodnictwem Grocholskiego, zastrzegający obu rządom prawo zaprowadzenia sprzedaży taniej soli bydlęcej po cenie najwyżej 4 zł. za 100 kilo.

P. dr. Grocholski motywuje wniosek, wskazując, jako już w r. 1868 rząd austryacki był za zachowaniem sprzedaży soli bydlęcej i tylko wskutek oporu węgierskiego zniesiono tę sprzedaż; później atoli rząd objawił zamiar przywrócenia jej, rezolucye Izby wypadały też w tym duchu; nawet teraźniejszy minister skarbu uznawał potrzebę przywrócenia tej sprzedaży. Mowca punkt po punkcie obszerniej rozbiera i kończy zaleceniem wniosku swego ku przyjęciu.

P. Pflügl przypomina, jak rok w rok powtarzają się skargi rolników na brak soli bydlęcej; oblicza korzyści dla rolnika na 2.70 zł. rocznie od sztuki bydła; zalecając tedy wniosek Grocholskiego, dodaje tylko poprawkę, aby w miejsce ceny 4 zł położono 5 zł. — P. Proskowetz zwalcza wniosek, nie radząc powtarzać przykrych doświadczeń nabytych z solą bydlęcą w czasach dawniejszych. — P. Plener, wskazawszy na wielką ważność przedmiotu, słuszność wniosku i stosowność chwili obecnej do obrad nad nim, obszernie a gorąco go popiera. — Minister skarbu Pretis przyznaje, że dawniej był zwolennikiem sprzedaży soli bydlęcej, ale przekonał się w tym punkcie inaczej. Dotychczasowe przymieszki do soli dla jej zdenaturalizowania okazały się niepraktycznemi, tak że rolnicy gospodarujący racyonalnie zawsze woleli używać czystej soli. Nadto działy się takie nadużycia, że z wzmagającą się sprzedażą soli bydlęcej zmniejszała się sprzedaż soli kuchennej w sposób zatrważający i szkodliwy dla skarbu; gdyż niema jeszcze sposobu denaturalizowania soli tak, aby była nieszkodliwą dla zwierząt, a nieużyteczna dla ludzi. Pożytek dla rolnika, wynoszący rocznie tylko 60 ct. do 1 zł. nie nie jest też stosunkowo tak wielki, jak straty dla skarbu. Z tych przeto względów oświadcza się minister przeciw wnioskowi mniejszości.

P. dr. Grocholski odpowiada ministrowi, że nie chodzi tu bynajmniej o to, by natychmiast zaprowadzono sprzedaż soli, lub żeby ją wogóle zaprowadzono, lecz jedynie o zastrzeżenie dla Austryi prawa zaprowadzenia jej niezależnie od Węgier. Że taka jest myśl wniosku, wynika już z tąd, iż do rzeczywistego zaprowadzenia sprzedaży soli bydlęcej potrzebaby osobnej ustawy.

P. Bärnfeind z powodu ważności sprawy wnosi o imienne głosowanie, który to wniosek jednak nie zyskuje dostatecznego poparcia.

W głosowaniu przyjęto artykuł XI wraz z wnioskiem Grocholskiego,

---

u niej, począwszy od mebli, kobierców, makat, a skończywszy na karecie paryskiej, niebieskiej było barwy...“ Na innem miejscu mówiąc o zebraniu świetnem u króla przed samym sejmem mówi nasz autor: „Między innemi jaśniała wdziękiem krajczyna Szaniawska, jak zawsze niebiesko ubrana i król Jegomość dużo z nią mówił...“

Z tą oryginalną i uroczą twarzyczką, z tym akcentem paryskim, z tym pałacykiem błękitnym, z umysłem wesołym, z nadzwyczajną żądzą zabaw, którą wyczytać można w jej błyszczących oczach i z mężem podstarzałym u boku — nic dziwnego, że krajczyna od razu zaniepokoiła stolicę, że od razu zaintrygowała zbyt czułe serce króla a tem samem powołała pod broń wszystkie zagrożone damy.

Między niemi w owej epoce pierwszorzędną odgrywała rolę księżna wojewodzicowa mścisławska, w owym czasie nie pierwszej już młodości kobieta, lecz zawsze jeszcze w całym blasku urody, charakter uderzający niesłychaną zazdrością, żądzą panowania, dumą i namiętną miłością do króla. Pani Grabowska pogodziwszy się z płochością króla, pobłażliwem patrzała okiem na jego miłostki. Księżna Izabella Lubomirska, jedna zkobiet, z którą jak mawiał Stanisław August, byłby się chętnie ożenił, kobieta szlachetnego i tkliwego usposobienia, ustępowała powoli z tego pola intryg i zawiści...

Pani krajczyna, skoro tylko król na nią spojrzał tęsknym wzrokiem zakochanego wietrznika, musiała wystąpić do walki z księżną, i to do walki, z której dotąd księżna zawsze wychodziła zwycięzko...

Występować do walki z księżną wojewodzicową było zapamiętałą odwagą. Walka ta bowiem nie poprzestawała na przycinkach złośliwych, na minach niegrzecznych, lecz prowadzoną bywała z całą zaciętością, na jaką tylko zdobyć się może kobieta namiętna. Księżna w razach takich występowała śmiało, osobiście do walki, a gdy to nie pomogło, zalana łzami udawała się do króla, obsypując go wyrzutami. Król zwykle ulegał i zdawał się na łaskę i niełaskę despotycznej kobiety. W przeciwnym razie udawała się księżna do środka, który w jej rękach był najpotężniejszym, do intrygi, nawiązanej misternie, snutej z mistrzowską zręcznością, wytrwale, konsekwentnie, z całą dyplomacyą i sprytem mądrej niewiasty, z całym aparatem środków, jakiemi dysponować było można, nie wyjmując — złota...

Księżna była kobietą niepospolitego charakteru. Wszak ona to sama prowadziła wszystkie interesa swego domu, ona była tarczą i seniorem rodziny, ona to wyjednywała buławy, krzesła senatorskie i ordery, ona to kierowała wyborami na sejmikach poselskich w całej znacznej części Polski na korzyść Sapiehów, Branickich i innych krewnych.

Sama księżna prowadziła korrespondencyę liczną począwszy od listów do króla, a skończywszy na instrukcyach do zarządców dóbr, sama stawała we wszystkich procesach, czem oburzony Koźmian nie wahał się nazwać jej pieniaczką.

Taka silna i bezwzględna kobieta, postrach senatorów i dygnitarzy, których wynosiła i obalała, jak n. p. Tyzenhausa, jakże musiała być straszną swym rywalkom, tym osobliwie, które jeszcze nie obznajmiły się ze światem warszawskim, jeszcze nie znały całej potęgi i całej zręczności tej kobiety, a zresztą nie umiały używać tej samej broni.

Pani krajczyna niebawem miała się stać celem niechęci księżnej wojewodzicowej i paść ofiarą jej potęgi w świecie warszawskim.

(Dokończenie nastąpi).

który zyskał 85 głosów (przeciw 72). Wniosek p. Pflügla odrzucono.

Tu przerwano obrady, kończąc posiedzenie o godz. 3 min. 5 — Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Francyi.)

Smutek, jaki wywołała śmierć króla Wiktora Emanuela we Francyi jest ogólny i szczery, wszyscy bowiem wiedzą, że mimo zbliżenia się do Niemiec, podyktowanego politycznemi pobudkami, zmarły król w sercu pozostał zawsze wiernym przyjacielem Francyi. Sympatyj jego następcy nie jest Francya tak pewną, przeciwnie, jest przygotowaną na to, że król Humbert, może więcej ze względów na wewnętrzne stosunki swego państwa niż na zewnętrzne położenie, jeszcze bardziej ścieśni stosunki z Niemcami. Ministeryum Dufaure-Waddington życzyło sobie objawić sympatye republiki francuskiej do Włoch przez wysłanie kilku znakomitości republikańskich na czele deputacyi mającej wziąć udział w uroczystości pogrzebowej. Atoli zamiar ten został udaremniony przez osobisty a dość charakterystyczny krok króla Humberta. Król Humbert natychmiast po zgonie swego ojca wysłał do marszałka Conroberta jako przyjaciela i towarzysza broni zmarłego monarchy telegram, w którym wyraził życzenie, aby marszałek był obecnym na pogrzebie. Takim sposobem król Humbert wskazał sam osobistość, którąby Francya, jeżeli chce zadośćuczynić jego życzeniu, wysłać powinna a ministerstwu francuskiemu nie pozostało nic innego, jak zastosować się do tego życzenia i reprezentacyę republiki francuskiej powierzyć bonapartystowskiemu marszałkowi. Co się tyczy innej królewskiej uroczystości zupełnie odmiennego charakteru, mianowicie co do ślubu króla Alfonsa hiszpańskiego, zaproponował Waddington, aby Francyę na tej uroczystości reprezentował markiz de Banneville. Ten jednakże nie przyjął tego zaszczytu odwołując się na to, że podczas jego krótkiego urzędowania na stanowisku ministra spraw zewnętrznych, ułożonem zostało pomiędzy nim a prezydentem republiki, aby Francyę na hiszpańskiej uroczystości ślubnej reprezentował jeden z generałów. Tymczasem nie udało się ministerstwu wynaleźć republikańskiego generała, któryby był odpowiednim do reprezentowania Francyi na królewskiem weselu w Madrycie w charakterze nadzwyczajnego ambasadora. W końcu postanowiono poruczyć tę missyę wiceadmirałowi Fourichon, który nie będąc pod względem politycznym wybitną osobistością, należał jednak do kilku republikańskich gabinetów i był nawet członkiem „rządu obrony narodowej“ w roku 1870—71.

(W sprawie rokowań pokojowych.)

O próbach i widokach pokojowych umieszcza *Neue freie Presse* następujący charakterystyczny artykuł: „Jeśli się chce należycie ocenić rozwój spraw wschodnich, trzeba obecnie bardziej niż kiedykolwiek rozróżniać kwestyę rossyjsko-turecką od rossyjsko-angielskiej a względnie od rossyjsko-europejskiej kwestyi. Kwestya rossyjsko-turecka zbliża się do rozwiązania. Porta przez wszystkich opuszczona postanowiła poddać się twardemu losowi. Odpowiedź rossyjska nadesłana 13 stycznia do Konstantynopola nie zawierała wprawdzie punktów pokojowych, które dopiero w rossyjskiej głównej kwaterze mają być zakomunikowane, ale podług naszych konstantynopolitańskich telegramów była w ogóle nieco uspakajającą co do istoty warunków pokojowych. W każdym razie z okoliczności, iż Porta wysłała do rossyjskiej głównej kwatery dwóch dyplomatów z powołania, Serwera baszę i Namyka baszę, podczas gdy generałowie Mehemet Ali i Reuf basza już poprzednio również otrzymali polecenie do traktowania, należy wnosić, że Porta przystała na żądanie, aby traktować o zawieszenie broni równocześnie z ułożeniem preliminaryów pokoju a względnie, aby co do ostatnich wprzódy się ułożyć. Podczas gdy dotąd Rossya do rokowań tylko komendantów przypuścić chciała, teraz rokowania odnoszące się do preliminaryów pokoju będą prowadzone przez Serwera i Namyka baszów, a militarne rokowania o zawieszenie broni przez generałów. Prawdodobieństwo, że te rokowania doprowadzą do przyjęcia warunków rossyjskich, jest tem większe, gdy się zważy, że Porta nie ma najmniejszych widoków, aby bez obcej pomocy mogła stawić skuteczny opór. Ani preliminarya pokoju ani też warunki zawieszenia broni, nie mają wychodzić poza granice tego, co może być ułożone pomiędzy Rossyą a Turcyą, podczas gdy wszystko inne ma być podobno pozostawione do rozstrzygnięcia areopagowi europejskiemu. Jasną jest więc rzeczą, że należy odróżniać kwestyę rossyjsko-turecką od rossyjsko-europejskiej a względnie rossyjsko-angielskiej. Ostatnie więc kwestye zostaną nierozwiązane, choćby nawet pomiędzy Rossyą a Turcyą, jak przypuszczać należy, przyszło do zawarcia preliminaryów pokojowych w najbliższych dniach a może nawet w demonstracyjny sposób w dniu otwarcia parlamentu angielskiego. Mimo preliminaryów pokojowych wiara w trwały pokój nie zapuści głębokich korzeni. Kwestya odzyskania rumuńskiego pasu Bessarabii i kwestya Dardanellów a za temi kwestyami i zmiana traktatu paryskiego, zawsze będą jeszcze figurowały wprawdzie nie w programie rokowań rossyjsko-tureckich, ale rokowań europejskich. Rossya w obydwóch kierunkach zdaje się chcieć przeprowadzić swą wolę, lub gdyby miała odstąpić od swych żądań, ustępstwo to zrobić zależnem od innych kompensacyj jeszcze daleko ważniejszych dla potęgi rossyjskiej na Wschodzie.“

(Głosy angielskie o klęsce Turków).

Pall Mall Gazette oświadcza w dłuższym artykule, że podbicie Turcyi przez Rossyę jest jednem z największych niebezpieczeństw dla Anglii. A niebezpieczeństwo to grozi bezpośrednio, albowiem lada chwila może nastąpić zawarcie pokoju bez Anglii. Po najnowszej klęsce wojsk tureckich nie można nawet wątpić, że pokój zostanie zawarty, zwłaszcza, że w Stambule stronnictwo przychylające się do zawarcia pokoju, wzrasta z każdym dniem. Dziennik ten nazywa stronnictwo pokojowe w Stambule stronnictwem rossyjskiem i objaśnia, dlaczego to czyni. Stronnictwo to składa się po części z ludzi przekupionych przez Rossyę, którzy podczas całej wojny, agitowali na korzyść Rossyi, a po części z ludzi należących do rzędu najlepszych patryotów, którzy nie chcą już dłużej żyć z Rossyą w ciągłej wojnie. Ci patryoci rozumują w sposób następujący: Turcy liczyli zawsze na pomoc ze strony Anglii a to nie dlatego, że Anglia nie sympatyzuje z Rossyą, lecz w tem słusznem przypuszczeniu, że upadek państwa tureckiego pociągnie za sobą nieobliczone straty i niebezpieczeństwa dla samej Anglii. Tymczasem pokazuje się obecnie, że logiczne rozumowania Turków nie miały podstawy i że Turcy nie mogą liczyć na pomoc Anglii. Owóż pozostaje Turkom wybór albo między bezpożytecznym aliantem, który w chwilach największego niebezpieczeństwa osadza swych sprzymierzeńców na lodzie, albo też między potężnym wrogiem, z którym jednakowoż można w przyszłości żyć w zgodzie. W tych rozumowaniach patryotów tureckich upatrywano tylko groźbę. Ale ta groźba może w każdej chwili zamienić się w czyn. Na razie jest rzeczą pewną, że nie ma już trudności, którejby nie pokonały wojska rossyjskie. Przeprawa Gurki przez Bałkan, opisana szczegółowo przez korespondenta *Daily News* jest najlepszą odpowiedzią na ten głupi optymizm angielski, który liczył ciągle na niezdarność wojsk rossyjskich i na niemoc Rossyi. Rossya, tak pisze dalej *Pall Mall Gazette*, rozwija obecnie w całej pełni swą siłę, jaką posiada niewątpliwie a rozwija ją istotnie w sposób imponujący... Błędy popełnione przez pojedyńczych dowódców mogą być naprawione; na braki w administracyi wojskowej nie zważają komendanci, którzy szafują tak hojnie krwią ludzką i którzy dowodzą armią tak potulną i posłuszną, jaką jest armia generałów Gurki i Radeckiego. Tylko głupiec może lekceważyć taką potęgę. Mimo złego stanu finansów, mimo braku zdolnych komendantów jest taka potęga bardzo groźną jako nieprzyjaciel; potrzebuje ona tylko pieniędzy i zdolnych wodzów, ażeby stać się najgroźniejszą na świecie. — *Morning Post* nie widzi w tem nic dziwnego, że Rossyanie chcą osiągnąć jaknajwiększe sukcesa i skorzystać z nich przy układaniu warunków pokojowych. Największem nieszczęściem jest tylko to, że nikt w całym świecie nie wie, jaki jest plan Anglii, której przecież powinno najbardziej zależeć na tem, ażeby pretensye rossyjskie nie były wygórowane. Niestety przyzwyczaiły się już wszystkie mocarstwa europejskie nie reflektować na Anglię. I istotnie, Anglia albo uspokoi się, albo też po upływie kilku tygodni będzie musiała chwycić za oręż wśród bardzo niekorzystnych stosunków. Ministerstwo powinno bezwłocznie odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy chce prowadzić wojnę na wypadek, gdyby Rossya zażądała otwarcia Dardanellów dla rossyjskich statków wojennych, obsadzenia Stambułu przez swe wojska i wydania floty tureckiej? Tymczasem utrwala się coraz bardziej mniemanie, że Anglia wystąpi czynnie tylko wtedy gdyby Rossya zagrażała kanałowi suezkiemu. — Z pomiędzy tygodników angielskich gani najbardziej *The Economist* dyplomatyczną nieczynność rządu angielskiego. Zdaniem tego pisma popadł rząd angielski w najkrytyczniejsze położenie. Jeżeli zostanie zawarty pokój tylko między Turcyą a Rossą, stanie się Turcya wazalem rossyjskim a na tem ucierpią niezmiernie interesa angielskie. *The Saturday Review* wypowiada otwarcie następujące zdanie: Ardahan i Kars, Szybka wraz z całą załogą, padły ofiarą złota rossyjskiego. Jeżeli armia w Szybce nie została zdradzoną, to stała się ofiarą strasznego niedołęstwa. Ten epizod rozstrzygnie prawdopodobnie losy kampanii. W końcu powiada ten dziennik, że na Mahmudzie Damacie i Sulejmanie połączonych ścisłym węzłem przyjaźni ciąży wielkie podejrzenie.

(Los jeńców tureckich).

Z Fratesztie pisze 6 b. m. korespondent *Augsb. Allg. Ztg.* „Los jeńców tureckich, maszerujących obecnie z Zimnicy na Fratesztie do Bukaresztu a ztamtąd w głąb Rossyi, jest okropny. W oddziałach po 2.000 ludzi, maszerują ci nieszęśliwi wśród najokropniejszego niedostatku. Każdy dzień rozpoczyna się nowemi cierpieniami. Wczoraj wieczorem przybyło do wsi Oinaku, oddalonej ztąd o 4 kilometry 2.000 walecznych Turków wziętych do niewoli w Plewnie. Z stepów rossyjskich dął im silny wicher w oczy. Termometr Reaumura wskazywał 19 stopni niżej zera a zanosiło się na większe jeszcze zimno. Ten oddział zrobił dniem przedtem 25 kilometrów drogi a ani na stacyi, z której wyruszył, ani też na stacyach, przez które maszerował, nie otrzymał pożywienia. W ciągu dnia 19 Turków zmarło z głodu! a przeszło 40 żołnierzy musiano zostawić na polu bez żadnej pomocy, albowiem poodmrażali nogi od kolan i nie byli w stanie zrobić ani kroku naprzód. Przeważna część tych Turków widziała po raz pierwszy w swem życiu zimę w takiej postaci. Zapadł już zmrok, gdy ta bezbronna i nieszczęśliwa drużyna stanęła w Oinaku. Bardzo wielu jeńców uskarżało się na straszny ból żołądka, ale niestety w całej wsi niepodobna było znaleść pożywienia przynajmniej dla najbardziej zgłodniałych. Znużeni, zmarznięci i zgłodniali, rzucili się biedni jeńcy na pole pokryte grubą warstwą śniegu. Mniej cierpiący przykrywali swem ciałem chorych i konających z głodu i zimna. Wielu z nich zasnęło snem wiecznym. Moje zabiegi u wójta tej miejscowości, ażeby zlitował się nad tymi ludźmi, cierpiącymi tak okropnie, pozostały bez skutku. Oświadczył mi krótko i węzłowato, że nic zgoła zrobić nie może; cóż to zresztą może go obchodzić „że zginie z głodu i zimna kilkudziesięciu wrogów?“ Tymczasem przeniosło się już istotnie kilkudziesięciu jeńców do wieczności a inteligentniejsi z nich pracowali z największem wytężeniem, ażeby konających utrzymać przy życiu. Wszelkie jednak zabiegi i starania były nadaremne, albowiem znużenie w skutek forsownego marszu w połączeniu z zupełnym brakiem wszelkiego pożywienia, musiało wyczerpać siły. Na zaszczytne uznanie zasługuje zachowanie się pewnego rossyjskiego lekarza ze szwadronu huzarów, stojącego w pobliżu załogą. Ten człowiek z sercem uratował życie 30 konającym Turkom. Kilku żołnierzy rossyjskich było mu pomocnych w tem dziele humanitarnem, podczas gdy eskorta rumuńska, składająca się z 3 dywizyi, nie interesowała się wcale losem i cierpieniami Turków i starała się tylko o to, ażeby ogrzać się i znaleźć pożywienie dla siebie. Była to noc okropna dla nieszczęśliwych jeńców, który nie chcąc w ciągu nocy zasnąć w skutek mrozu snem wiecznym, budzili się nawzajem i opowiadali sobie anegdotki i przygody z ostatniej wycieczki z Plewny. Najwymowniejsi podtrzymywali ciągle rozmowę; cytowali ustępy z koranu, według których czuwa Allah nad wiernymi i nie da im zaginąć: tym sposobem wlewali otuchę w tych, których opuściła wiara w lepszą przyszłość. Nadzwyczajnie ożywczo oddziaływały na zrozpaczonych Turków opowiadania starszych żołnierzy; wkrótce ustąpił smutek i wesołość szczera zapanowała w tym małym obozie na czystem polu. Tak gawędzili, spiewali i żartowali Turcy przez całą noc. Doprawdy, musiałem podziwiać tych nieszczęśliwych a zarazem zazdrościć im tego humoru; jest to w istocie dziwna rasa ludzi, dziwny charakter, osobliwsza mieszanina spokoju i ruchliwości. Dzisiaj z rana spędzono ich znowu jak trzodę bydła, w celu wyruszenia w dalszą drogę. Mimo nadzwyczajnej czujności samych jeńców, zamarzło z nich kilkunastu w ciągu nocy. I tak, w pewnem miejscu, na uboczu, znaleziono 7 Turków nieżywych, leżących obok siebie. Widocznie schronili się tu ci biedacy, sądząc, że będzie im tu cieplej niż gdzieindziej. Kilkanaście innych trupów, rozrzuconych po polu, rozszarpały psy w ciągu nocy. Gdy biedni jeńcy ruszyli z miejsca, obiecano im że na najbliższej stacyi, oddalonej ztąd 10 kilometrów, dostaną śniadanie, ale nie wielu wierzyło tym zapewnieniom, wiedząc z doświadczenia dni ubiegłych, że nieludzka eskorta nie dotrzymuje nigdy obietnicy. Wśród okrzyków: „*Eh whallah eji adam!*“ ruszyli Turcy naprzód. Ja pozostałem z uprzejmym i ludzkiem lekarzem rossyjskim, rozmawiajac długo o nieludzkiem traktowaniu jeńców tureckich ze strony Rumunów, przyczem oczywiście nie omieszkałem napomknąć o możliwym wypadku, coby też było gdyby Turcy doprowadzeni do największej rozpaczy takiem traktowaniem, zechcieli wypowiedzieć posłuszeństwo i rzucili się na swą eskortę?“...

KRONIKA

† **Seweryna hr. Badeniowa,** z domu Pietruska, dama słynna z swej dobroczynności, niezmordowana i szczodrobliwa opiekunka ubogich, matrona pełna cnót charakteru i najpiękniejszych przymiotów serca, wysoce poważana i lubiana w najszerszych kołach stolicy i kraju, umarła wczoraj w naszem mieście w 66 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro.

* **Nieszczęliwy wypadek.** Dziś o godz. 7 rano znaleziono w studni na dziedzińcu domu pod l. 21 przy ulicy Korytnej zwłoki dziewczyny Zofii Szostakównej. Z urzędowego dochodzenia okazało się, że poszła dziś o godz. 6 rano do studni po wodę z dzbankiem szklannym bez ucha i chcąc zaczerpnąć wody ze studni nie głębokiej, schyliła się tak nieostrożnie, iż wpadła głową do studni. Ocembrowanie studni jest tylko dziesięć cali wysokie i z tego powodu wytoczono śledztwo karne przeciw właścicielowi tej realności.

— **W teatrze** dziś „Arria i Messalina“ tragedya w 5 aktach A. Wilbrandta, przekład A. Urbańskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu rzeźbiarz Józef Schönfeld; w Paryżu bankier rossyjski Günzburg, jeden z pierwszorzędnych finansistów europejskich, na apopleksyę; w Cold Spring pod Nowym Jorkiem wynalazca dział noszących jego nazwę, Robert Parker Parrott.

— **Bal polski w Wiedniu.** *W. Ztg.* donosi: Pod protektoratem JCW. arcyksięcia Karola Ludwika odbędzie się dnia 14 lutego w salach Towarzystwa muzycznego bal na dochód potrzebującej wsparcia młodzieży akademickiej z Galicyi. Patronat objęło kilka pań z koła arystokracyi. Komitet, na czele którego stoi książe Poniński, dokłada wszelkich starań, ażeby bal ten i w tym roku zaliczony został do najbardziej ochoczych.

— **Pomnik Lamarmory.** Rada gminna Turynu postanowiła wznieść zmarłemu generałowi Lamarmora pomnik i subskrybowała na ten cel 10.000 lir.

— **O Osmanie baszy** dowiaduje się *Gołos* z Kiszyniewa: Dnia 3go stycznia Osman ciągle jeszcze bawił w tem mieście nie mogąc prawie opuścić fotelu, taki był wycieńczony raną w nodze i daleką podróżą, a przytem zapewne także przebytemi w ostatnich czasach moralnemi cierpieniami. Rana jego wcale nie jest niebezpieczną, dokucza jednak mocno. Ze szpadą swą, którą mu car zwrócił, nie rozłącza się Osman ani na chwilę; leży ona zawsze na krześle obok jego fotelu. Basza przyjmuje te tylko osoby, które mają do niego interes urzędowy. Dawniejsi jego podkomendni, baszowie, których wzięto do niewoli w Plewnie, odwiedzają go, przyjmowani bywają jednak dość chłodno i nie dłużej zwykle jak kilka minut trwa to przyjęcie. Przed domem w którym Osman mieszka, stoi straż honorowa, jak przed mieszkaniami generałów rossyjskich, a w przedpokoju zastać można zawsze oficera ordynansowego i dwóch żandarmów. Obiady przynoszą Osmanowi z kuchni kasyna szlacheckiego. Obrońca plewieński oprócz języka tureckiego, zna cokolwiek bułgarski, rozmowę po francusku prowadzoną zdaje się rozumieć, lecz sam nigdy tego języka nie używa. Od czasu jak mieszka w Kiszyniewie odbiera codziennie telegramy od różnych wysoko postawionych osób w Konstantynopolu. Telegramy te zawierać mają zapewnienia, że sułtan zawsze jednakowo łaskawie usposobiony dla niego, i że nawet dzieci jego wychowywać kazał razem ze swojemi. Kiedy Osman opuszczał Bukareszt, na dworcu pewna dama angielska wręczyła mu wspaniały bukiet.

— **Grób Franklina.** Tajemnica otaczająca grób głośnego żeglarza i badacza bieguna północnego, obecnie całkiem zdaje się została usunięta. Jak wiadomo, Franklin na ostatnią swoją wyprawę udał się dnia 15 maja 1846 roku, i ostatnią wiadomość, jaką o nim miano, sięga 16 sierpnia tegoż roku. Odtąd nic już nie wiedziano o dalszych losach Franklina i osób będących pod jego dowództwem; dopiero po niejakim czasie skonstatowano, że Franklin umarł w roku 1847 i że cała osada wyginęła, chcąc dostać się do lądów zamieszkanych. Teraz atoli błysnęła nadzieja, że mogiła Franklina i jego osady zostanie odszukana. Niejaki Tomasz Barret, oficer statku wielorybiego „A Goyton“, który to statek zatonął 12 czerwca 1876 r. w zatoce hudsońskiej, przybył do New-Yorku i przywiózł z sobą łyżkę srebrną, którą dostał od jednego z Eskimosów, z herbami Franklina. Barret opowiada, że Eskimos ten zawiadomił go, iż okręt, na którym znajdował się ów człowiek, do którego należy ta łyżka, zgnieciony był przez lody u brzegów jednej z wysp zatoki hudsońskiej i że niedaleko z tamtąd wyginęła cała osada okrętu. Inni Eskimosi opowiadają, że ciała wszystkich białych zaszyli w skóry reniferów, złożyli na ziemi i przywalili kamieniami, dla ochronienia zwłok od żarłocznych dzikich zwierząt. Twierdzą również, że razem z trupami pochowali mnóstwo książek, pozostałych po białych. Miej-

sce, gdzie leżą trupy nazywa się „Iglfild“ i leży o jakie 900 mil angielskich od brzegu w głębi kraju. Dotąd do punktu tego nie dotarła żadna z ekspedycyj do bieguna północnego. Obecnie, w celu zabrania ksiąg po Franklinie, ma być wysłana z New-Xorku nowa wyprawa.

— **Nazwisko nowego króla** włoskiego, Humbert (Umberto), jest pochodzenia germańskiego. Nosił je uważany za protoplastę domu sabaudzkiego hr. Humbert z przydomkiem Biała Ręka (*Weisshand*), który żył na dworze burgundzkim około roku 1000 i od cesarza Konrada Salierczyka otrzymał tytułem lenna margrabstwo Sabaudyi i Aosty. Humbert II rządził tym krajem od roku 1091 do 1103, a Humbert III w czasach walk Fryderyka Barbarossy z miastami lombardzkiemi. Ten ostatni wstąpił później do klasztoru i jako mnich prowadził taki świątobliwy żywot, że Papież Pius IX zaliczył go w poczet świętych. Później aż do syna Wiktora Emanuela żaden z książąt i królów sabaudzkich nie nosił nazwiska Humberta.

— **Ważne dokumenta** państwowe skradzione w tych dniach w biurze zarządu Indyj w Londynie. Złodziej wyłamał pult dra Forbes Watsona przełożonego oddziału muzealnego i ztamtąd zabrał owe dokumenta, pomiędzy któremi znajdowały się listy urzędowe lorda Salisbury. Że złodziejowi nie chodziło o korzyść bezpośrednią, wypływa już z tego, iż zabrał tylko dokumenta, nie ruszył zaś kosztowności. Wypadek ten osłoniony jest tem większą tajemniczością, że rzeczone biuro przez dzień i noc zostaje pod strażą dozorców.

— **Belgia** obchodzić będzie w r. 1880 uroczyście półwiekowy jubileusz swej niepodległości. W połączeniu z tym obchodem ma być urządzona w Brukseli wystawa sztuki, przemysłu i gospodarstwa belgijskiego.

— **Wspaniały gmach** otwarto w tych dniach w Sztokholmie. Jest to nowa biblioteka królewska szwedzka w „Humlegaarden“ wzniesiona kosztem 900.000 koron. Sam księgozbiór, który na początku bieżącego stulecia nie liczył jak 30.000 tomów, posiada ich teraz około 200.000.

— **Wybuch w pociągu** kolejowym. Podróżni pociągu, który w tych dniach jechał z Lugdunu do Maçon przerażeni zostali silną detonacyą w chwili, kiedy pociąg właśnie znajdował się w tunelu. Eksplodował woreczek z prochem, który robotnik jakiś wiózł z sobą w oddziale trzeciej klasy. Na szczęście nikt więcej nie znajdował się w tem *coupé*, tylko więc robotnik ów ciężko został pokaleczony, a wagon utracił daszek i wszystkie okna.

— **O strasznym wypadku** kolejowym donosi depesza z Washingtonu. Odbywał się w tych dniach mityng w Hartfordzie, w stanie Connecticut. Otóż pociąg, którym mnóstwo osób wracało z tego mityngu, przełamał most pod Fornington i spadł do rzeki. Wielka liczba podróżnych poniosła przy tem śmierć lub ciężkie uszkodzenia.

— **Wypadek kolejowy**. Na stacyi Mars we Francyi dnia 5 b. m. pociąg pospieszny wpadł na mięszany, który się był spóźnił. Zdruzgotane zostały cztery wagony towarowe i jeden osobowy, w którym się znajdowało dziesięć osób. Sześć z nich, pomiędzy którymi pięciu żołnierzy, odniosło lekkie lub ciężkie uszkodzenia.

— **Dziwoląg**. Tak opowiadają dzienniki wiedeńskie przyszło w tych dniach na świat w Unterach, nad jeziorem Atterskiem zdrowy zresztą zupełnie chłopczyk, mający po 6 palców na każdej ręce i nodze. Podobno babka jego także ma tyle palców.

— **Trzęsienie ziemi**. Jak donosi *Laib. Ztg.*, dnia 13 b. m. o godzinie 8 min. 17 rano nawiedziło Lublanę trzęsienie ziemi, które trwało dwie sekundy i postępowało w kierunku z północy ku południowi.

— **Fiołki w styczniu**. We Francyi zima tegoroczna bardzo łagodna. Dziennik *Mag. All.* dowiaduje się z Paryża, że tam w okolicy zbierano w zeszłym tygodniu na polach fiołki.

— **Wesele tatarskie**. W Baku, nad jeziorem Kaspijskiem, odbywało się niedawno wesele tatarskie wśród niezwyczajnych okoliczności. Narzeczony w towarzystwie drużbów wybrał się po narzeczoną do domu jej rodziców. Ci ostatni stosownie do panującego tam zwyczaju żądali od niego pewnej sumy pieniężnej, której on jednak uiścić nie chciał. Odmówiono mu więc panny a ztąd powstał spór gwałtowny. Narzeczony w końcu zebrał około 100 uzbrojonych towarzyszy, ażeby gwałtem uprowadzić pannę. I po stronie rodziców tejże jednak stanął dość liczny poczet zbrojny, przyszło więc do zaciętej walki na ulicy. Cały oddział straży policyjnej nie zdołał przeszkodzić rozlewowi krwi, posłano mu na pomoc 50 żołnierzy, lecz i ta siła okazała się niedostateczną. Tak stronnictwo Kapuletich jak i Montekich bakujskich przywitało nadciągające wojska gradem najrozmaitszych pocisków z okien i dymników. Dopiero sprowadzony na widownię walki batalion cały przywrócił porządek. Sześciu rannych podniesiono z placu bitwy, pomiędzy innymi miejscowego telegrafistę, który był tylko świadkiem zajścia i za swą ciekawość otrzymał postrzał w szyję.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Socyaliści).

(Ciąg dalszy).

(L) Dwaj świadkowie powołani przez Mandyczewskiego, pp. Bazyli Didosz, słuchacz praw i Bronisław Starecki, słuchacz filozofii i szeregowiec przy piechocie, potwierdzili, że Mandyczewski wstąpił do administracyi *Druha* dopiero w lutym 1877.

Trzecim, bardzo ważnym świadkiem był Karol Skamina kucharz, odsiadujący obecnie karę więzienia za kradzież. W lecie roku zesz. siedział Skamina w więzieniu śledczem wspólnie z Janem Frankiem. Wówczas to w pogadankach wieczornych oświadczył Franko Skaminie, który okazywał jeszcze najwięcej inteligencyi ze wszystkich współwięźniów, że został uwięziony za propagandę socyalistyczną. Skamina nie zrozumiał, jakiego to rodzaju jest zbrodnia, więc Franko dawał mu stosowne wyjaśnienia i wytłumaczył w sposób popularny całą teoryę socyalizmu. Oto porównał on całe społeczeństwo z kopicą siana. Najobszerniejszą warstwą w tej kopicy jest oczywiście podstawa; a tą podstawą w społeczeństwie jest chłop. Średnia warstwa w kopicy siana, jest już mniej obszerną, w społeczeństwie jest tą średnią warstwą wojsko, rekrutowane przeważnie z ludu. Trzecia warstwa w społeczeństwie, podobnie jak wierzchołek w kopicy siana, jest najmniej liczną i składa się z panów, „popów“ i urzędników. Pomimo, że ta ostatnia warstwa jest najsłabszą, prowadzi ona rej w społeczeństwie, rządzi i gniecie warstwę średnią i najniższą. Owóż od stu laty pracują socyaliści nad tem, ażeby zmienić ten niewłaściwy porządek rzeczy. Chodzi im o to, ażeby lud stał na czele. Wojsko, „popi“, urzędnicy, panowie i t. d. muszą ustąpić a wszystko zostanie zrównane. Ażeby jednak cel ten został osiągnięty, potrzeba przedewszystkiem, ażeby lud, który ma kiedyś objąć panowanie, zorganizował się należycie. Przedewszystkiem chodzi o podział gruntów i o zajęcie fabryk. Lud powinien zorganizować się w gromady a w gromadzie takiej powinna być wspólna własność i wspólna praca. Jeżeli potworzą się takie gromady, które będą pracowały wyłącznie tylko dla siebie, to nie będą mogli egzystować właściciele większych obszarów ani też właściciele fabryk i naturalnym porządkiem rzeczy przypadną te grunta i fabryki gromadom. Z „popami“, urzędnikami i żydami będzie daleko łatwiejsza sprawa; tych zgładzi się po prostu. Najtrudniej będzie pozyskać wojsko dla tej idei. Ale już od wielu lat pracuje się gorliwie nad tem, ażeby i tam poznano korzyści, jakie przyniesie ludzkości urzeczywistnienie idei socyalistycznej i t. p.

Dalej opowiadał Franko Skaminie, że religia, małżeństwo i rozmaite inne instytucye istniejące obecnie, są największą niedorzecznością i że najdalej do 15 lat zostaną usunięte wszystkie te przestarzałe rzeczy a nastanie nowy porządek. Nad zaprowadzeniem tego nowego porządku pracują na całym świecie. W Rossyi przebierają się kobiety i pouczają naród o tych nowych ideach. U nas są one również rozpowszechnione dzięki stowarzyszeniom i „profesorom“, którzy pozyskują lud. Na czele tego ruchu stoi Dragomanow a we Lwowie niejaki Zakliński.

Takie rzeczy opowiadał Franko Skaminie, który był tak przejęty temi ideami, że natychmiast pospieszył do sędziego śledczego i podzielił się z nim temi wiadomościami. W protokole spisanym z Skaminą jest wyjątkowo wyraźny dopisek, że protokół został prawie dosłownie spisany tak, jak go podyktował Skamina a dalej jest zawarta prośba deponenta, ażeby nie cytowano go do rozprawy głównej, albowiem obawia się zemsty ze strony socyalistów.

Na te zeznania odpowiada Franko, że są nieprawdziwe, że bezmyślny Skamina wziął opowiadanie z dziejów powszechnych, główne zaś z rewolucyi francuskiej i z komuny paryskiej za zasady socyalistów i pomięszał groch z kapustą. Skamina utrzymuje znowu, że powtórzył tylko, co słyszał z ust oskarżonego, że o historyi francuskiej nie było nigdy mowy.

Przewodniczący zwraca uwagę Franka, że musi być prawdą, co opowiada Skamina, bo zkądże człowiek bez wykształcenia wiedziałby o istnieniu Dragomanowa i w ogóle o socyalistach i ich zasadach. Na ten argument nie umie oskarżony dać odpowiedzi.

W środę po popołudniu przystąpił trybunał do czytania rozmaitych listów, protokołów z zeznań świadków, pism i broszur socyalistycznej treści, popierających oskarżenie. Treść najważniejszych listów, stojących w związku z obecną sprawą jest już znaną czytelnikom z *expose*, umieszczonego na wstępie sprawozdania. Zeznania licznych świadków odczytane przy rozprawie, rzucają właściwe światło na starcie dwóch partyj w stowarzyszeniu *Akademiczeskij Kružok*. W ostatnich czasach, w których właśnie był w wydziale tego stowarzyszenia Pawlik, Franko i inni przeważało stronnictwo, przyznające się jawnie do zasad socyalistycznych. W tym też duchu był redagowany *Druh*. Odezwy władz politycznych uzupełniły obrazek tych czynności *Kružka akademiczeskoho* i *Druha*.

Wczoraj nie stanęła do rozprawy oskarżona Anna Pawlikówna, tłómacząc swą nieobecność chorobą. Trybunał wydelegował sędziego śledczego z lekarzem sądowym do skonstatowania tej okoliczności. Lekarz skonstatował, że Pawlikówna jest istotnie chorą i wyraził życzenie, ażeby rozprawa zakończyła się w jej nieobecności, prosząc tylko, ażeby który z panów obrońców bronił jej w razie potrzeby. Trybunał przyjął to oświadczenie do wiadomości, a dr. Popiel oświadczył gotowość bronienia oskarżonej. Następnie uchwalił trybunał odczytać przy drzwiach zamkniętych t. z. *Złotą hramotę*, rodzaj manifestu socyalistów, znalezioną u Koturnickiego. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 15 stycznia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę, spędzono towaru lekkiego 1316 sztuk, średniego 1256, ciężkiego 1314, razem 3886 sztuk, czyli o 457 sztuk mniej niż przed tygodniem, a 1679 sztuk mniej niż dziś dwa tygodnie. Mimo takiej różnicy w spędach, która powinnaby oddziałać korzystnie na usposobienie na targu, od dawna tak ospałe, targ dzisiejszy nietylko nie polepszył się bynajmniej, lecz owszem w skutek odwilży pogorszył się jeszcze. Płacono towar lekki 26—37, średni 37—42, ciężki 42—46 zł. za 100 kilo ż. w.

W Paryżu ostatni targ na bydło rogate i skopy odznaczał się bardzo dobrą tendencyą i dość znaczną zwyżką w cenach. Płacono: woły 68—88 centimów, skopy 93 centimy do 1·02 frk. za pół kilo.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 19 stycznia.

Z rumelskiego teatru wojny nie ma dziś ważniejszych wiadomości. Rossyanie posuwają się ciągle naprzód, ale postępy ich pozostają daleko w tyle poza przypuszczeniami rozognionej fantazyi dziennikarskiej. Dotychczas nie ma jeszcze wiadomości o zajęciu Tatar-Bazardżyku, o którem *Fremdenblatt* wiedeński już przed pięciu dniami donosił. Armia generała Gurki wzmocniona została korpusem serbskim Horwatowicza. Przednia straż armii generała Radeckiego obsadziła 14 b. m. opuszczoną przez Turków i podpaloną Jeni Zagrę. O operacyach dywizyi generała Karcowa przeciw Filipopolowi, równie jak o stanowiskach i położeniu korpusu tureckiego pod dowództwem Sulejmana baszy, nic nie wiadomo.

Ze strony serbskiej doniesiono temi dniami, że komendant Widdynia rozpoczął z korpusem oblężniczym serbskim rokowania o kapitulacyę, które tylko dlatego nie doprowadziły do rezultatu, że Serbowie nie chcieli zezwolić na wymarsz załogi tureckiej z bronią. Wbrew temu doniesieniu telegrafują z Bukaresztu do *Polit. Corresp.*, że pod Widdyniem nie ma w ogóle korpusu serbskiego, i że dotychczas operują przeciw tej fortecy wyłącznie wojska rumuńskie. Dnia 15 b. m. zrobili oblężeni wycieczkę z twierdzy w celu zburzenia bateryj rumuńskich, a po kilkogodzinnej walce cofnęli się do fortecy. Fakt ten dowodzi, że rokowania o kapitulacyę zostały zerwane.

Wojska serbskie, które stały pod Niżem, wyruszyły w kierunku Prizrenia, który książę Milan radby koniecznie zająć przed zawarciem zawieszenia broni. W sześciodniowych walkach pod Niżem mieli Serbowie, jak się teraz dopiero dowiadujemy, 2000 rannych. Liczba zabitych dotychczas jest niewiadomą.

Proklamacya sułtańska orzekająca detronizacyę Milana z tronu serbskiego, sprawiła między Bośniakami większe wrażenie, niż wśród obecnych okoliczności przypuszczać było można. Najbliższem następstwem tej proklamacyi, zdaniem korespondenta *Pol. Cor.* będzie to, że powstańcy bośniaccy przestaną brać udział w wojnie serbsko-tureckiej. Ale także w Serbii sprawiła ta proklamacya wrażenie. Około 50 osób z księstwa serbskiego schroniło się na terytoryum tureckie do Sienicy, z prośbą o ochronę przeciw prześladowaniu władz serbskich. Turcy przyjęli tych zbiegów bardzo życzliwie, i pozwolili im osiedlić się w Bośnii na koszt państwa.

Z Cetynii donoszą do *Polit. Corr.* 8 b. m., że Serbowie zbliżyli się na 6 mil do granicy czarnogórskiej, i że książę Nikita uformował osobny korpus, pod dowództwem Milianowa Gawro. Vukowicza, którego zadaniem będzie podać rękę Serbom. Celem wspólnej operacyi serbsko-czarnogórskich będzie Nowy Bazar, z którego upadkiem komunikacya lądowa między Bośnią i Hercegowiną a resztą prowincyj tureckich byłaby zupełnie przerwaną.

Na innem miejscu podajemy przerażający opis cierpień, na jakie jeńcy tureccy w transporcie przez Rumunię są wystawieni. Tu dodajemy tylko, że według urzędowych wykazów, zmarło w drodze z Plewny do Nikopolis 1500 jeńców po największej części z głodu.

Z Tyflisu donoszą do *Presse* 15 stycznia „Książę Melikow otrzymał rozkaz rozbrojenia wszystkich aułów w Daghestanie, które podczas powstania nie stanęły otwarcie po stronie rządu. Dobra wywiezionych w głąb Rossyi, rozdaje rząd Rossyanom i lojalnym mieszkańcom.“

OSTATNIA POCZTA

Presse dowiaduje się z Pery 15 b. m., że Serwer basza, wysłany do głównej kwatery rossyjskiej w charakterze pierwszego pełnomocnika otrzymał od Porty instrukcyę przyjęcia warunków rossyjskich tylko *ad referendum*. Stanowcze przyjęcie albo odrzucenie żądań rossyjskich nastąpi dopiero na wielkiej radzie ministrów pod przewodnictwem sułtana, w której wezmą udział prezydenci senatu i Izby deputowanych, *kaziasker* (najwyższy sędzia) Rumelii i Anatolii, kilku generałów i dostojnicy duchowni. Porta ma być zdecydowaną, raczej zerwać wszelkie rokowania niż zgodzić się na ewentualne żądanie Rossyi, aby Adryanopol został włączony w obręb nowej Bułgaryi.

Dnia 16 b. m. odbyły obie Izby włoskie posiedzenie. Prezes senatu i prezes ministrów Depretis wyrazili najżywszy smutek z powodu nieszczęścia, jakie dotknęło Włochy. „Jedyna pociecha mówił Depretis, polega na dalszem prowadzeniu mądrej polityki Wiktora Emanuela“. Depretis zakomunikował parlamentowi podanie się ministrów do dymisyi i potwierdzenie ich przez króla Humberta. Senat uchwalił wniosek sześciomiesięcznej żałoby i zawieszenia posiedzeń do dnia 1 lutego.

Król Humbert przyjmował 15 b. m. municypalność Turynu, która prosiła, aby zwłoki Wiktora Emanuela były pochowane w kościele Superga. Król w odpowiedzi wyraził swoje zadowolenie z przywiązania miasta Turynu do jego ojca i domu, oraz dodał, że jest to z jego strony wielką ofiarą serca, gdy pozwoli na pogrzebanie zwłok króla w Rzymie; ponosi jednak tę ofiarę wymaganą przez uczucie narodowe. Dalej rzekł król, że rozporządził, aby szpada Wiktora Emanuela i zdobyte w walkach o niepodległość oznaki, przeniesione zostały do Turynu.

W sprawie pogrzebu króla Wiktora Emanuela telegrafują do *Tagblattu* z Rzymu 16 stycznia: „Napływ obcych na pogrzeb Wiktora Emanuela jest ogromny. Dotąd przybyło już 200.000 osób, a ciągle przybywają nowi goście. Każdy pociąg kolei przywozi ich ogromną liczbę, tak że nie można już dla nich znaleść pomieszkania. Pochód pogrzebowy wyruszy jutro rano o godzinie 11tej przed południem z Kwirynału i stanie dopiero o godzinie 4 po południu przed Panteonem. Kościół Panteonu jest już żałobnie przybrany. Wewnątrz a w części i na zewnątrz jest czarno udrapowany i przyozdobiony w tarcze herbowe miast włoskich. Wielkie kandelabry otaczają stojący w środku kościoła katafalk, mający pięć metrów wysokości, nad nim umieszczono olbrzymią koronę. U bramy kościelnej przybito herb gniazda królewskiego: Sabaudyi. W górze jest napis: „Wiktorowi Emanuelowi, ojcu ojczyzny“. Wstęp do kościoła będą mieli: tylko członkowie domu królewskiego, obcy książęta i reprezentanci zagranicznych władców, kler, członkowie parlamentu i pewna liczba dygnitarzy państwa. Akademia Santa Cecilia i członkowie towarzystwa muzycznego odśpiewają hymny pogrzebowe. Podług ogłoszonego właśnie programu pochód pogrzebowy będzie postępował w następującym porządku: Na czele szwadron kawaleryi, jedna bateryа dział, jedna kompania inżynierska i batalion *bersaglierów*. Za niem oddział marynarki, batalion strzelców alpejskich, batalion piechoty liniowej i orkiestra piechoty. Dalej szkoły militarne, orkiestra municypalna, oficerowie sztabowi, uniwersytety, akademie i wyższe instytuty, rady prowincyonalne, syndycy miast włoskich, deputacye gmin włoskich, rada gminna miasta Rzymu i Turynu *in corpore*,

urzędnicy sądów cywilnych i handlowych, prefekci i radcy prefektur wszystkich prowincyj, trybunały apelacyjne, członkowie rady dla robót publicznych, członkowie rady szkolnej, rady admiralicyi, Izby rachunkowej i trybunału kasacyjnego. Za najwyższymi urzędnikami sądowymi będzie postępowało ciało dyplomatyczne z wyjątkiem ambasadorów, którzy iść będą bliżej trumny, dalej rada państwa, radcy ministeryalni, następnie ministrowie z wyjątkiem Depretisa i Crispiego, którym przeznaczono miejsce blisko karawanu. Bezpośrednio za ministrami kroczyć będą członkowie Izby deputowanych, dalej senatorowie, kler i kawalerowie najwyższego orderu włoskiego, to jest orderu *dell' Annunciata*. Dalej ambasadorowie, za nimi obcy książęta, a wreszcie pierwszy adjutant zmarłego króla, generał Medici, który nieść będzie szpadę Wiktora Emanuela. Bezpośrednio za generaładjutantem będzie się poruszał karawan ciągnięty przez ośm koni. Koniec całunu trzymać będą książęta. Po obydwóch stronach karawanu będą postępowali prezydent ministrów, prezydent senatu, prezydent Izby deputowanych i minister spraw wewnętrznych, militarne otoczenie królewskie i dwór zmarłego. Za trumną iść będzie najprzód wielki mistrz ceremonii, niosąc na poduszce żelazną koronę, która przybyła tu dziś z Monzy. Za nim będzie postępował *doyen* orderu *dell' Annunciata* z kolią orderową, którą nosił zmarły a dalej koniuszy z koniem, na którym król Wiktor Emanuel siedział podczas bitw pod Palestro i Solferino. Pochód ten zamkną chorągwie wszystkich pułków armii, deputacye i stowarzyszenia."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 17 stycznia. Urzędowy biuletyn z Szybki donosi 14 b. m. Generał Weljaminow zajął 11 b. m. po zaciętej walce Samakow. Rossyanie stracili 1 oficera i 22 żołnierzy zabitych, 1 oficera, 137 żołnierzy rannych. Kolumna Szuwałowa zajęła 11 b. m. bramę Trojan. Oddział kawaleryi hr. Debalmen zajął Wetrenowo, odległe o 15 wiorst od Tatar-Bazardżyku i posunął się ku tej miejscowości.

Urzędowy biuletyn z Szybki dononosi: Dnia 14 b. m. przednia straż rossyjska zajęła Jeni-Sagrę opuszczoną i podpaloną przez tureckich żołnierzy.

Rzym, 17 stycznia. Orszak pogrzebowy opuścił Kwirynał o godzinie 10 rano a o $1\frac{1}{4}$ stanął w Panteonie. Udział wzięli wszyscy reprezentanci obcych państw, książęta panujących domów, wielka liczba deputacyj i niezmierne tłumy ludności. Wrażenie było do głębi wzruszające.

Londyn, 17 stycznia. Otwarcie parlamentu nastąpiło o godzinie 2. Mowa tronowa oświadcza, że wczesne zwołanie parlamentu nastąpiło w tym celu, ażeby podać do wiadomości usiłowania około zakończenia wojny i mieć pod ręką radę i pomoc parlamentu. Mowa wskazuje na kroki Porty i Anglii, poczynione wobec Rossyi i wyraża prawdziwą nadzieję, że doprowadzą one do pokojowego rozwiązania, co Anglia najsilniej popierać będzie. Dotąd żadna strona, wojnę prowadząca, nie naruszyła warunków neutralności angielskiej, a mowa tronowa wyraża mniemanie, że obie strony są gotowe uszanować neutralność w granicach możliwości. Dopóki neutralność nie zostanie naruszona, postawa Anglii pozostanie jednakowa. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w razie przedłużenia kroków nieprzyjacielskich niespodziewany wypadek wymagać może środków ostrożności, co bez przygotowania byłoby niemożliwem. Mowa tronowa ufa szczodrobliwości parlamentu, który dostarczy środków dla tego celu. Akta dyplomatyczne bezzwłocznie przedłożone zostaną parlamentowi. Stosunki Anglii z innemi mocarstwami są ciągle przyjazne.

Londyn, 17 stycznia. *Morning Post* donosi: Austrya i Anglia oznajmiły Rossyi, że nie uznają żadnego pokoju zawartego bez ich zezwolenia.

Times donoszą z Aten 16 b. m.: Gabinet uchwalił wczoraj nie uczynić żadnego kroku nieprzyjacielskiego podczas obecnych rokowań. Jeżeliby rokowania rozbiły się, Grecya wypowie wojnę, albo zmusi Turcyę, ażeby to sama bezzwłocznie uczyniła.

Kraków, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dr, Józef Dietl umarł dziś rano o godz. 7.

Wiedeń, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* donoszą, że pojutrze spodziewają się forpoczty rossyjskie stanąć pod Adryanopolem. Banda greckich powstańców wylądowała na terytoryum tureckiem.

Neue freue Presse dowiaduje się, że Austrya oświadczenie swe w sprawie zawarcia pokoju złożyła tylko w Konstantynopolu a nie także w Petersburgu.

Berlin, 18 stycznia. *Nord. Allg. Ztg.* zamieszcza uwagi godny list z Petersburga. Korespondent mówi: że jeśli Turcya zaakceptuje notę hr. Andrassego, memorandum berlińskie i uchwały konferencyi stambulskiej, a zarazem zezwoli na kontrolę wykonania tych żądań, to jutro może uzyskać pokój, gdyż terytoryalnie i politycznie kwestya wschodnia właśnie już dzisiaj załatwiona. Rumunia i Serbia są już obecnie wolne i niezawisłe, Czarnogóra otrzyma kilka uprawnych nizin z pilną i rolniczą ludnością, a Bułgarya z pewnością nie pozostanie już prowincyą turecką. Ale wszystko to a nawet prawne odszkodowanie Austryi za ciężkie i groźne czasy, która musiała przebywać i jeszcze przebywa mimo swej neutralności — wszystko to jeszcze nie jest żadnym rezultatem, jeżeli los chrześcijan tureckich nie zostanie polepszony. Rossya wymaga zupełnej emancypacyi Chrześcijan, a gdy to zostanie spełnione, to żąda dalej Dardanelskiej cieśniny i ustąpienie terytoryum jako zastaw za wypłacenie kosztów wojennych.

Petersburg 18 stycznia. Naczelnik tereckiego dystryktu donosi o zupełnem stłumieniu powstania i o przywróceniu normalnych i pokojowych stosunków.

Bruksela, 18 stycznia. *Nord* znajduje, że angielska mowa tronowa jest w całości pokojowa; mimo to jednak mogliby Turcy przecież upatrzyć w niej nadzieję pomocy angielskiej w razie dalszego trwania wojny. Zapatrując się z tego stanowiska, przyznać należy, że mowa tronowa wcale nie jest pomyślną wróżbą szczęśliwego rezultatu układów pokojowych, prowadzonych obecnie w Kazanłyku.

Londyn, 18 stycznia. W obu izbach toczy się debata adresowa. Oświadczenia rządu pojęte zostały w duchu pokojowym. W izbie wyższej oświadczył Beaconsfeld, że rząd przed wybuchem wojny jednogłośnie uchwalił utrzymanie neutralności i nigdy od niej nie odstąpił. Anglia nie jest izolowaną. Gdyby rząd zawiedziony został w obecnych swych nadziejach i widokach, i zmuszony był bronić interesów Anglii, nie zawahałby się zaapelować do parlamentu o przyznanie potrzebnych środków. W tym samym duchu przemawiał Northcote w izbie niższej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1878, godz. 2 25 min. Losy kredytowe 160·50. Węg. akcye kredyt 207·—, Akcye anglo-austr. 96·25, Akcye banku Union 64·—, Akcye kolei Karola Ludwika 246·25, Akcye kolei północnej 199·—, Akcye kolei południowej 76·50, Akcye kolei Alföld 114·—, Akcye kolei Elżbiety 164·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·75 Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye koleji Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·—, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 137·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —.—, Akcye banku obrotowego 98.—. Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galic. 93·75, Akcye kolei państwowej 255·50, Akcye banku związkowego 71·50, Rubel papierowy $1·21\frac{1}{2}$, Węgierskie losy 76·75, Mark niem. 58·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 18go stycznia, godzina 10 min. 55. Akcye kredytowe 220·60, Anglo-Austr. 94·50, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 244·50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor $9·47\frac{1}{2}$. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza redakcya „Tygodnika powszechnego" w Warszawie, prospekt na rok 1878.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 16 stycznia 1878 pięciu liczb.

31 23 79 18 70

Następne ciągnienia przypadają w dniu 30 stycznia i 13 lutego 1878

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 738.60 mm. Psychrometr suchy— 12.4°C. Psychrometr wilgotny—12 6°C. Prężność pary 1·6mm. Wilgoć 92°/₀. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza— 9 0°R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia 1878.

Hotel Angielski.

Pp. W. Błazowski z Drohobycza. J. Bosakowski z Rudek. T. Kołasiński z Rudek. C. Lekczyński z Rymanowa. Dr. A. Zając z Śniatyna. K. Tobiaszek z Czerniowiec.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 stycznia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	247	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	15
„ „ „ 4% „	78	40	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	35	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	40	90	25
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. k. w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	86	—	86	85
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	25	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	52	5	60
Napoleondor	9	44	9	52
Półimperyał	9	55	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	$21\frac{1}{4}$	1	$22\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	58	25	59	25
Srebro	103	25	105	—
Kupony w srebrze	103	—	104	75

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 stycznia 1878

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.80	63.95
luty-sierpień	63.80	63.95
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67·05	67·20
kwiecień-październik	67·05	67·20
Losy z roku 1839 całe	296·—	300 —
„ „ 1839 piąta część 0/0	296.—	300.-
„ „ 1854 po 250 złr.	108.50	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.50	113 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123 25	123 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	137.25	137.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.—	137·50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140 25	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100 —	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.10	75.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.50	83.25
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	104.25	104.75
Siedmiogrodu	76 25	76.75
Węgier	78.25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.—	97.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	223.—	223.25
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	808.—	810.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	353 —	355.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164 25	164 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—. —	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1982.—	1987 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.—	247 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120 75	121.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.50	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77 50	78.
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	94 25	94.75
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
„ „ „	104.50	105. —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	87.50	88.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	95.—	96.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	87 25	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	78 —	78 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	84.50	85 50
„ „ „ „ po 5%		
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	90 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94 30	95.30
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	83.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństw (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69. —	69 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63 —	64.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	96. —	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	101.25
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III „	97 25	97.50
„ „ „ „ IV. „	95.75	96 25
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.50	77.—
z r. 1867	75.25	75 50
z r. 1868	70.25	—.
z r. 1872	65.50	65.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.25	65 75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.25	160.75
Clarego po 40 zł. m. k.	23 25	23.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	93 50	94 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.25
Losy miasta Krakowa	14.60	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40. —	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	32.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.25	24.—
Windischgrätza po 20. zł. m. k.	25.50	26. —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119.25
Paryż za 100 fr.	47.30	47 35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50 —
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.77. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 17 stycznia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	80
„ „ „ w srebrze	67	—
Renta w złocie	75	05
Losy pożyczki z roku 1860	113	80
Akcye banku wiedeńskiego	806	—
„ „ kredytowego	223	—
Londyn	118	35
Srebro	103	60
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	40

Dziennik Urzędowy.

(287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3712. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 216 złr. 84 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska w Hujczu pod l. 123/103 położona, dłużników Stefana i Tacyanny Bułyk własna w trzech terminach a to na dzień 4 lutego 1878, na dzień 4 marca 1878 i na dzień 1 kwietnia 1878 zawsze o 9 godzinie rano w sądzie z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, zaś na trzecim terminie także i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 50 złr w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sadu powiatowego
Rawa dnia 28 października 1877.

(242 1—3) **Edykt.**

L. 4899. W dniu 21 lutego 1878 i dniu 21 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 55 w Psarach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Patuły własnej.

Wadyum wynosi 46 złr. w. a. zaś cena wywołania 465 złr.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 18 listopada 1877.

(235 1—3) **Edykt.**

L. 7364. W dniach 25 lutego 1878 i 18 marca 1878, 1 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Wawrzka i Maryi Baków własnej pod nr. k. 3 rep. 6 w Lanerówce położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 47 złr. 60 ct. z pn. na rzecz Józefa Rozenfelda.

Cena wywołania 47 złr. 60 ct. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 10 listopada 1877.

(227 1—3) **Edykt.**

L. 33693. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Leokadyę Ponatowską, której miejsce pobytu sądowi nie jest wiadomem, że przeciw niej Izak Aron Diamant o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 29 złr. z większej 34 złr. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego do l. 33693 wydanym został; gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Leokadyi Panatowskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Feliksa Csesznaka z zastępstwem adwok. Antoniego Retingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym w razie wniesienia przez niego zarzutów spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 30 listopada 1877.

(302 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 47566. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1878, 1879, i 1880 na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 6 lutego 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Kołomyi licytacya na podstawie pisemnych ofert. Suma fiskalna robót w roku 1878 wykonać się mających wynosi 5679 złr. 93 ct. Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5% od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem; a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 8 stycznia 1878.

(286 1—3) **Edykt.**

L. 4439. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dmytra Jakimowskiego przeciw Michałowi Jakimowskiemu o zapłacenie 37 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu w sądzie na dniu 1 lutego, na dniu 1 marca i na dniu 5 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Kobylnicy wołoskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Jakimowskiego własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 235 złr.
2. Zakład wynosi kwotę 23 zł. 50 ct.
3. Realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły zastawnego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 30 grudnia 1877.

(295 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4209. Dnia 12 lutego, dnia 12 marca i dnia 30 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekuyjna, publiczna licytacya części realności Nr. 53 w Paszczynie dłużnika Józefa Króla własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Pinkasa Strausa w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 3270 zł. wadyum 327 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dębica 21 grudnia 1877.

(298 1—3) **Edykt.**

L. 5942. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 90 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. d. 290 w Chołojowie, Paranki i Pawła Olejników własna, na rzecz Arona Genauera w terminach: 16 stycznia 1878, 13 lutego i 13 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywoławcza 315 złr. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 25 września 1877.

(297 1—3) **Edykt.**

L. 15542. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Freudy Kamilowej w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach, 23 stycznia 1878, 20 lutego 1878 i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Gedalego Ratha pod l. k. 193 i 194 w Kossowie położonej pod następującemi warunkami.

1. Cena wywołania wynosi 6710 złr.
2. Wadyum 671 złr.
3. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy 3 terminie.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kossów 28 listopada 1877.

(189 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7259. Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird bekannt gegeben, das zur Hereinbringung der Restsumme pr 11 fl. 43 kr. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der dem Michael Furmaniuk gehörigen in Bazarzyńce sub N. 14 gelegenen Realität zu Gunsten des Isaak Ginsberg in 3 Terminen und zwar auf den 5 Februar, 28 März und 7 Mai 1878 stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 660 fl., das Vadium 66 fl. die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż am 15 Dezember 1877.

(226 1—3) **Edikt.**

Z. 10240. Vom Haliczer k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Hereinbringung der durch die Herrschaft Nadworna gegen Efroim Knoll ersiegten Forderung pr 6642 fl. 30 kr. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der in Mariampol gelegenen schuldnerischen Kampf- und Wassermühle sammt Zugehör in drei Terminen, das ist am 18 Februar, 20 März und 8 April 1878 immer um 10 Uhr Vormittags im Orte Mariampol abgehalten werden wird. Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth pr 5550 fl. ö. W. angenommen; das Vadium beträgt 555 fl. ö. W. Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Halicz am 19 November 1877.

(38 1—3) **Edikt.**

Z. 13011. Vom k. k. Bezirksgerichte in Stanislau wird hiemit der ehemals in Monasterzyska ansäßige nunmehr unbekannten Orts weilende Jossel Helft verständiget, daß die Firma Pallestrr et Goldenberg gegen ihn unter 17 Oktober 1877 eine Klage wegen Zahlung der Summe von 605 fl. 14 kr. ö. W. s. N. G. ausgetragen haben, welche dem in der Person des Adv. Dr. Seinfeld für ihn bestellten Kurator zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurde.

Es liegt hiemit dem Jossel Helft ob, dem bestellten Kurator zeitlich seine Information mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Machthaber namhaft zu machen, widrigens derselbe die Folgen der Versämung sich selbst zuschreiben müßte.

Stanislau 24 October 1877.

(292 1—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 położony majątek Itti 1 Eichorn 2 Weil i Simona Weil handlarzy skórami w Nowym Sączu własny. Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. radcy sądu krajowego Kierczyńskiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dr. Żelechowskiego.

Wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwziięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem. Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 lutego 1878 i podać je na terminie na dzień 20 marca 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chciażby nawet o nią spór był wytoczony wierzycielom którzy zgłoszą się ze swem pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 u. k.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

C. k. sąd powiatowy
Nowy Sącz 3 stycznia 1878.

(172 1—3) **Edykt.**

L. 18131. Rzeszowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia Marcina Bylaka, że przeciw niemu wniosła Sabina Bylak pozew z dnia 4 grudnia 1877 L. 181131 pto. 100 zł. w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 lutego 1878 rano. Gdy miejsce pobytu Marcina Bylaka niewiadome, przeto w celu zastępowania pozwanego tutejszego adwokata Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowiono, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Poleca się pozwanemu aby w oznaczonym terminie albo sam stanął, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrał, i tego sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym sam złe skutki ponosić będzie.

Rzeszów 17 grudnia 1877.

(107 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5838. C. k. sąd powiatowy .. Łańcucie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. Abrahamowi Lindenblüthowi przez Wawrzyńca Cieślachowskiego dłużnej odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. 15 lutego i 22 marca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wiejskiej pod l. k. 8 w Wysoce położonej.

Cena wywołania 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a., na terminach tych realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Łańcut dnia 31 października 1877.

(238 1—3) **Edykt.**

L. 2805. Dnia 21 lutego, 14 marca i 11 kwietnia 1878 zawsze o godzinie 10 z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Ilka Wichot w Ławrykowie pod nr. k. 7/585 położona nietabularna na 600 zł. w. a. oszacowana.

Warunki, akt oszacowania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów dnia 18 sierpnia 1877.

(294) **Ogłoszenie.**

L. 170. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastr. Berlin w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokółem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 22 stycznia 1878 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.
Brody dnia 12 stycznia 1878.

(279) **Edykt.**

L. 62521. W masie rozbiorowej Józefa Jaremkiewicza ustanawia się na podstawie pod dniem 24 listopada 1877 uskutecznionego jednogłośnego wyboru, w miejsce tymczasowego zarządcy adw. dr. Skwarczyńskiego, p. adw. Klemensiewicza zarządcą tejże masy a adw. dr. Raabego zastępcą tegoż zarządcy, co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów 1 grudnia 1877.

(59) **Obwieszczenie.**

L. 20896. Oznajmiamy, iż celem ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego, tudzież do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych przeznaczone zostały na r. 1878 „Gazeta Lwowska, Gazeta Wiedeńska tudzież Przegląd sądowy i administracyjny we Lwowie“.

Tarnów 30 grudnia 1877.

(281 1—3) **Edykt.**

L. 62522. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Michałowi Marudowiczowi, jako z miejsca pobytu niewiadomemu a w razie śmierci tegoż spadkobiercom z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym, że Aleksander Wysoczański, Stefan Chruściel i Teresa z Starzewskich Chruściel przeciw temuż pod dniem 25 listopada 1877 do l. 62522 pozew o wykreślenie sumy 540 zł. ze stanu biernego realności pod nr. $149^{4}/_{4}$ i $149^{4'}/_{4}$ iit. a wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego ten pozew do postępowania pisemnego zadekretowano, ponieważ miejsce pozwanego lub też spadkobierców nie jest wiadomym a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tych koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego ze zastępstwem adwokata dr. Berlinera kuratorem mianował. z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(280 1—3) **Edykt.**

L. 30134. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia ninejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Polowe że na prośbę masy konkursowej Igo czeskiego ogólnego banku ubezpieczeń w Pradze przeciw niemu, na podstawie wekslu z daty Lwów 7 stycznia 1874 na sumę 400 zł. a. w. opiewającego nakaz zapłaty resztującej sumy 75 zł. 3 ct. a. w, dnia 6 kwietnia 1877 nr. 17858 wydany został, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Gajewskiego z zastępstwem adw. dr. Balka ustanowionym, i temuż pomieniony nakaz zapłaty doręczony został. że tedy jego rzeczą będzie kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego
Lwów dnia 9 czerwca 1877.

(183 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3663 C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Iwana Paraszczuk, Maryę Paraszczuk i Stefana Paraszczuk jako opiekuna Prokopa Paraszczuka przeciw Michałowi, Mikołajowi i Stefanowi Paraszczukom wywalczonej kwoty 600 złr., dotąd przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. i obecnych 1 złr. 85 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności Michała, Mikołaja i Stefana Paraszczuków własnej pod nr. 89 w Warwaryńcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w protokole opisania i oszacowania z dnia 3 maja 1877 do l 2458 opisanej w trzech terminach a to 27 lutego, 13 i 27 marca 1878 każdym razem o 10 godz. rano w budynku sądowym w ten sposób się odbędzie że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1055 złr. w a. lub wyżej takowej na 3 terminie i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze, a względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

C. k. sąd powiatowy
Trembowla 20 września 1877.

(7167 3—3) **Edykt.**

L. 29858. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały z dnia 30 listopada 1877 l. 29858 w drodze ekzekucyi wydanego przez c. k. sąd handlowy w Wiedniu nakazu zapłaty z dnia 30 września 1869 l. 100320 celem zaspokojenia należącej się Abrahamowi Ornsteinowi jako prawonabywcy Alojzego Singera od masy spadkowej po Stanisławie Głębińskim sumy wekslowej 5000 zł. w. a. z pn. rozpisaną została ponownie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Rozdziele dolne, po bezskutecznym upływie pierwszego i drugiego terminu licytacyjnego w jednym terminie licytacyjnym w dniu 5 lutego 1878 o godzinie 10 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze pod N. 9 odbyć się mającym pod ułożonemi warunkami licytacyjnemi.

Cena wywołania wynosi 7154 zł. 26 ct. w. a. jednak sprzedaż nastąpi nawet poniżej tej ceny za jakąbądź cenę. Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 400 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych, kwalifikujących się do lokowania kapitałów sierocych według kursu. Resztę warunków licytacyjnych jak również akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Starzewski w Krakowie.

Kraków 30 listopada 1877.

(7207 3—3) **Edykt.**

L. 12714. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Kornelii z Bienkowskich Wiszniewskiej, że przeciw nim i innym o uznanie, że kaucye przez Maryannę Krystynę dw. im. Bienkowską i Małgorzatę Bienkowską zeznane, jakoteż prawo bezpieczeństwa dla sched ze substancyi po Antonim Bienkowskim w Królestwie Polskiem przez Maryannę Bienkowską dochodzić się mające, do Tarnawicy leśnej ściągają się, zgasły i extabulowane być powinny, Antonina Mokrzycka na dniu 12 października 1877 l. 12714 pozew wytoczyła, który do pisemnego postępowania z terminem do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczonym uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretowano i ustanowiono dla tychże niewiadomych zapozwanych kuratora w osobie adw. dr. Szeperowicza z zastępstwem adw. dr. Seinfelda, i

wzywa się tych zapozwanych, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

Stanisławów 3 listopada 1877.

(270 3—3) **Edykt.**

L. 10554. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. dla okolic miasta Lwowa i przedmieść, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie Neschego Grünesa wcelu zaspokojenia sumy 130 złr. w. a. z 4 proc. odsetkami od dnia 25 września 1873 kosztami egzekucyjnemi 3 złr. 87 ct. 8 złr. 39 ct. 3 złr. 68 ct. 2 złr. 90 ct. i obecnego podania 6 złr. 11 ct. po straceniu jednak zapłaconej dnia 21 marca 1875 częściowej sumy 100 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 64 w Hodowicy położonej, do dłużnika Stanisława Chmiela należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze licytacyjnej na dniu 18 lutego 1878, na dniu 11 marca 1878 i na dniu 11 kwietnia 1878, każdym razem o 10 przed południem w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wedle aktu oszacowania wynosi 443 złr. 45 ct. w. a. Bliższe warunki licytajne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 10 października 1877.

(264 3—3) **Edykt.**

L. 3855. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że małżonkowie Michał i Marya Müller jakoteż i Dorota Leibfritz pod dniem 22 czerwca 1877 l. 3855 wnieśli pozew przeciwko Krystynie Grodzieckiej o wyekstabulowanie obowiązku złożenia rachunków z 1/3 części dochodów dóbr Malinówka w stanie biernym realności nr. 1 w Neuhof położonej tom I. pag. 10 n. 4 on. zaintabulowanego, z pozycyami odnośnemi i do ustnej rozprawy wyznaczony został termin na dzień 30 stycznia 1878 o godzinie 10 zrana.

Ponieważ Krystyna Grodzicka z miejsca pobytu i życia jest niewiadomą przeznacza się tejże w tej sprawie kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza z Gródka.

O czem Krystynę Grodzicką zawiadamia się z tem, ażeby temuż kuratorowi odpowiedniej informacyi udzieliła lub też w innej sprawie innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Gródek 1 lipca 1877.

(7208 3—3) **Edykt.**

L. 5416. Wdniu 7 lutego 1878, 7 marca i dniu 4 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 81 w Kobylanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała i Wojciecha Strychalskich własnej.

Wadyum wynosi 142 złr. 50 ct. w. a. zaś cena wywołania 1425 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 28 listopada 1877.

(256 3—3) **Edykt.**

L. 62167. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Kajetan Kwaszyński o wykreślenie ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 123 ¼ położonej, obowiązku Ignacego Hendrich zapłacenia kwoty 600 złr. w. a. z pn. Franciszkowi N. synowi nieślubnemu Macieja Hendrich ut Dom. 47 pag. 420 n. 18 on. na rzecz jego zaintabulowanego przeciw Franciszkowi synowi nieślubnemu Macieja Hendricha pod dniem 23 listopada 1877 l. 62167 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego rozprawa sumaryczna z terminem na dzień 4 lutego 1878 o godzinie 11 przedpołudniem wyznaczoną została. Ponieważ pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adwokata emeryt. nadradcę p. Klemensiewicza z substytucyą p. adw. dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(268 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 359. Stosownie do §. 46 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 19 listopada 1873 l. 152 D. U. P. ogłasza się, iż prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia na rok 1878 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla lwowskiego sądu krajowego na 32 ct. dla sądów obwodowych w Przemyślu na 37 ct. w Samborze na 29 ct. w Stanisławowie na 34 ½ ct. w Tarnopolu na 33 ½ ct. w Złoczowie na 38 ½ ct. w Kołomyi na 30 ct. zaś dla sądów powiatowych w obrębie lwowskiego sądu krajowego na 28 ct. zaś w obrębie sądu obwodowego Przemyskiego na 23 ct., Samborskiego na 27 ct. Stanisławowskiego na 23 ct., Tarnopolskiego na 22 ct. Złoczowskiego na 22 ct. nareszcie Kołomyjskiego na 21 ct. ustanowiło.

Lwów 11 stycznia 1878.

(224 3—3) **Edykt.**

L. 738. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Aschera Schilda handlarza futer w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta Aleksandra Kosterkiewicza a tymczasem zarządcą masy p. adw. dr. Władysława Markiewicza z substytucyą p. adw. dr. Feliksa Czesnaka.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 4 lutego 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 marca 1878 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili i na teminie na dzień 8 kwietnia 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia piewszeństwa swych pretensyj poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 9 stycznia 1878.

(155 3—3) **Edykt.**

L. 18927. C. k. sąd obwodowy dla spraw cywilnych w Tarnowie z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 14 listopada 1877 r. l. 15805 i w myśl §. 14 ustawy hip. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dpp. niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 14 grudnia 1876 l. 17598 dla realności pod l. 47 w Tarnowie na Grabówce położonej, utworzono nowe ciało tabularne i że termin pierwszym edyktem z dnia 15 marca 1877 l. 4137 do zgłoszenia praw rzeczonych do wyż wymienionej realności odnoszących się wyznaczony z dniem 15 lipca 1877 się skończył.

Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy lub wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione lub przez istniejący porządek tychże wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzeni, aby swe zarzuty najdalej do dnia 15 kwietnia 1878 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych, a wygotowany projekt karty hipotecznej dla pomienionej realności jako rzeczywista karta hipoteczna uważanym będzie.

Przywrócenie upadłego terminu niniejszem edyktem wyznaczonego niema miejsca, a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Tarnów dnia 29 listopada 1877.

(127 3—3) **Edykt.**

L. 59755. C. k. sąd krajowy Lwowski uwiadamia, że na zaspokojenie sum 55 zł. 20 ct. z procentem po 6% od 4 marca 1876 tudzież 1% prowizyi w kwocie 55 ct., 55 zł. 20 ct. z procentem po 6 proc. od dnia 4 września 1876, tudzież 1 proc. prowizyi w kwocie 55 ct., 55 zł. 20 ct. z procentem po 6 proc. od dnia 4 marca 1877 tudzież 1 proc. prowizyi w kwocie 55 ct. i 1057 zł. 44 ct z procentem po 7 proc. od d. 4 września 1877, kosztów sądowych 12 zł. 90 ct. i kosztów egzekucyi 21 zł. 17 ct. publiczna licytacya realności pod nr. 754²/₄ we Lwowie leżącej własnej Józefa Maissora w trzech terminach a to: 11 lutego 1878, 14 marca 1878 i 15 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie odbywać się będzie, na których to terminach ta realność poniżej ceny wywołania w kwocie 2500 zł. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 250 zł.

Gdyby ta realność w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania nie była sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin 24 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamiamy egzekucyę popierającego, p. Józefa Maissona i wierzycieli hipotecznych: Markusa Schumana, Ezechiela Pinelesa, Leibę Grudera, Jonasza Fränkla, c. k. Prokuratoryę skarbową i wszystkich tych, którzyby po 20 października 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, do hipoteki realności pod l. 754₄/² we Lwowie weszli, jako też tych, którymby uchwała licytacyę tejże realności dozwalająca z jakiego bądź powodu wcześnie przed terminem do przedsięwzięcia licytacyi ustanowionym doręczoną nie została, na ręce kuratora adwokata Klemensiewicza, któremu jako zastępca dodaje się adwokat dr. Moszyński.

Wyciąg hipoteczny jako też i bliższe warunki tej sprzedaży w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Lwów 1 grudnia 1877.

(215 3—3) **Konkurs.**

L. 26. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych zreorganizowanych, a to:

A. Przy szkole 4 klasowej w Rawie:

1) Posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł. remuneracyą 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2) Trzy posady nauczycieli z płacą 450 zł. w. a.

B. Przy szkołach 2 klasowych:

1) W Mostach wielkich posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł., remuneracyą 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2) Posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
3) W Potyliczu posada nauczyciela drugiego z płacą 450 zł.

3. 1) W Uhnowie posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł., remuneracyą 50 zł. i wolnem pomieszkaniem;
2) posada nauczyciela drugiego z płacą 450 zł.
4) W Żółtańcach posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.

C. Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem: 1) W Bojańcu, 2) Bełzcu, 3) Butynach, 4) Derewni, 5) Dobrosinie, 6) Domaszowie, 7) Lubelli, 8) Macoszynie, 9) Mierzwicy, 10) Różance, 11) Skwarzawie nowej, 12) Smolinie. 13) Wasylowie, 14) Woli wysockiej, 15) Zameczku.

D. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) Artasowie, 2) Brukenthalu, 2) Doroszowie wielkim. 4) Hrebeńcach, 5) Hrebennem 6) Machnowie, 7) Nahorcach, 8) Nowemsiole, 9) Pieczychwostach, 10) Poddębcach. 11) Przedrzymichach, 12) Przystani, 13) Rzyczkach, 14) Skwarzawie starej, 15) Soposzynie, 16) Szczepiatynie, 17) Tarnoszynie, 18) Wiązowie, 19) Wiesenbergu, 20) Żełdcu.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione powinni wnieść podania w sposób ustawą szkolną wskazany najdalej do 4 tygodni do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi wymieniając dokładnie posadę, o którą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Żółkwi 8 stycznia 1878.

(7220 2—3) **Edykt.**

L. 15321. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Konstancyą Pruszyńską przebywającą po za granicami państwa austryackiego, że przeciw niej Mojżesz Spitz o wydanie książeczki kasy oszczędności na 2000 złr. w. a. pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia 23 sierpnia 1876 l. 11249 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanawił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Luzeckiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl 19 grudnia 1877.

(2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1110. Wydział krajowy z powodu zgonu ś. p. Franciszka Kowalskiego i opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący

Konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii. tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi J. W. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.
We Lwowie dnia 11 stycznia 1878.

(276 2—3) **Edykt.**

L. 4013. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż d. 30 sierpnia 1872 zmarł w Błorwi górnej ksiądz Bartłomiej Hendżak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, do którego spadku między innemi małoletnie Aleksander i Marya Hendżakowie z prawa są powołani.

Gdy miejsce pobytu tychże jest nieznane, przeto wzywa ich sąd, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej przez ich opiekuna oświadczenie do spadku wnieśli ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami kt5rzy się zgłosili i z ustanowionym dla nich niniejszem kuratorem W. ks. Józefem Gózkiem proboszczem ze Starejsoli przeprowadzonem będzie.

Starasól 22 grudnia 1877.

(7222 3—3) **Edykt.**

L. 7852. C, k. sąd powiatowy w Niżankowicach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leizora Baugiero. że ks. Teodor Lewicki, Tomasz i Anna małż. Smiszkiewicze wytoczyli przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew de praes. 19 września 1877, l. 7852 o uznanie zgaśnięcia zadawnionej wierzytelności 145 zł. 10 ct. m. k. i o wykreślenie tejże ze stanu biernego realności pod l. k. 233 w Niżankowicach, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 lutego 1878, 9 godz. przed południem wyznaczono.

Do zastępstwa zapozwanego w tym sporze ustanowiono kuratora pana Adolfa Medweckiego w Niżankowicach, któremu pozwany informacyi udzielić winien, lecz wolno także pozwanemu innego zastępcę ustanowić, albo też samemu się zgłosić.

Niżankowice 30 września 1877.

(7190 3—3) **Edykt.**

L. 15589. C. k. sąd pow. miejsko del. w Tarnopolu wzywa Aloizego Kozdruna z Tarnopola, który w bitwie pod Köenigsgratz dnia 3 lipca 1866 zaginął, aby się w ciągu jednego roku stawił, gdyby bowiem w czasie tym się nie zgłosił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, za umarłego sądownie uznany zostanie.

Tarnopol dnia 26 listopada 1877.

(53 3—3) **Edykt.**

L. 15207. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. Że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Jadachy z miejscowościami Alfredówka i Janówka, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Widaczów, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Pierzchów, Pierzchowice i Cichawa, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Michalczowa, Krasne od Męcina, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Pasieka z miejscowością Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Żukowice stare i nowe, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Posadowa w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

II. Ze projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Wilkowyja, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie:

Dobrucowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Siedlec z miejscowością Łęki czyli Łęka Siedlecka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Gierałtowice, Frydrychowice i Graboszyce w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

Lipnik, w okręgu sądu powiatowego w Biały,

Iwkowa w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Stara wieś górna, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Krzesławice i Wyciąże w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie,

Czerna, Lgota, Ostrzężnica i Siedlec, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Kłaj, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Brzezinka i Brzoskowice, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie,

Ostre, Kręcin, Buków, Budzów, Gołuchowice, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Lipowa i Słotwina, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Niegłowice z miejscowością Bajdy, Tarnowiec w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Kossowy, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy położonych, według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, a względnie nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 10 stycznia 1878, uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi we właściwych sądach powiatowych, a wykazy tabularne we właściwych sądach kolegialnych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub tabulą krajową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionyyh projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. odnośnie do ksiąg gruntowych:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez rożnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych, strony

ad a) wyrażone, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 31 stycznia 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej czyli tabularnej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje. było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 5 grudnia 1877.

(271 3—3) **Edykt.**

L. 11181. C. k. sąd powiatowy S. II we Lwowie zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi 119 zł. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 7. w Zamarstynowie położonej Wojciecha i Tekli Słabickich własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w dniu 18 lutego 1878 w dniu 18 marca 1878 i w dniu 8 kwietnia 1878 w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 1150 złr. wadyum 115 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 24 października 1877.

(7186 3—3) **Edykt.**

L. 14726. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na dniu 25 lutego i 28 marca 1878 odbędzie się licytacya dóbr Daszówka w powiecie Liskim położonych Mieczysława Stanisława Jana trojga im. Lityńskiego i Michaliny Lityńskiej własnych na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego celem pokrycia dłużnej sumy 3063 złr 12 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 10231 złr. 40 ct. mon. kon. czyli 10743 zł. 25 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny nie będą sprzedane.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny w registraturze tutejszego c. k. sądu obwodowego przejrzeć można.

Przemyśl 21 listopada 1877.

(265 3—3) **Edykt.**

L. 3856. C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia, że małżonkowie Michał i Marya Müller, jakoteż Dorota Leib. Fritz pod d. 22 czerwca 1877 l. 3856 wnieśli pozew przeciwko Franciszkowi Pawlikowskiemu o extabulowanie ze stanu biernego realności l. 1 w Neuhofie tom. I pag. 13. n. 11 on. zaitabulowanego obowiązku do dostarczania pozwanemu rocznie 25 korcy owsa 3 sążni siana i 3 sążni słomy wraz z odnośnemi pozycyami ciężarowemi, w której to sprawie do rozprawy termin na dzień 30 stycznia 1878 o 10 godzinie z rana wyznaczony został.

Ponieważ Franciszek Pawlikowski z miejsca pobytu i życia jest niewiadomy, przeznacza się temuż w tej sprawie kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza z Gródka.

O czem Franciszka Pawlikowskiego zawiadamia się z tem, ażeby temuż kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub też w tej sprawie innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Gródek 1 lipca 1877.

(137 3—3) **Konkurs.**

L. 1985. C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu rozpisuje następujące posady nauczycielskie na konkurs:

I. W powiecie Przemyskim:

1. Posady nauczycielskie z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach etatowych jednoklasowych: w Bachorzcu, Borszuwicach, Bucowie, Buszkowicach, Byble. Cykowie, Drohobyczce, Drozdowicach, Jaksmanicach, Dusmocach, Krównikach, Krzyweczy, Małkowicach, Miżyncu, Olszanach, Pikulicach, Siedliskach, Swiętem, Trojczycach, Walawie i Nakle.

2. Przy szkole wydziałowej w Przemyślu jedna posada nauczycielska z płacą 600 zł.

II. W powiecie Dobromilskim:

Przy szkole czteroklasowej męskiej w Dobromilu.

1. Posada kierującego naczyciela z płacą 500 złr i relutum na mieszkanie, tudzież trzy posady nauczycielskie z płacą po 450 zł.

2. Przy szkole dwuklasowej żeńskiej w Dobromilu posada kierującej nauczycielki z płacą 500 złr.

3. Posady nauczycieli z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach jednoklasowych etatowych w Dobry, Jaworniku ruskim, Kniazpolu, Lipie, Pitnicy, Posadzie nowomiejskiej, Uluczu.

Prawo prezentowania we wszystkich wspomnianych szkołach, wykonuje miejscowa Rada szkolna z wyjątkiem Przemyśla, gdzie prawo to gminie przysługuje.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Termin ostatni do wniesienia podań upływa 15 lutego 1878.

Przemyśl dnia 2 stycznia 1878.

(7149 3—3) **Edykt.**

L. 4036. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście jako władza spadek pertraktująca ogłasza, iż dnia 10 stycznia 1865 zmarł w Tysowicy Petro Michawko bez testamentu. Na mocy ustawniczego dziedziczenia powołaną jest do spadku między innemi Kasia z Michawków Pita, której miejsce pobytu sądowi nie jest wiadomem.

Wzywa się ją przeto, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego w tym sądzie się zgłosiła, i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie, spadek z dziedzicami się zgłaszającymi i z Hryciem Pita jako kuratorem dlań ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Stare miasto dnia 8 września 1877.

(234 3—3) **Konkurs**

L. 20/R. s. o. W okręgu szkolnym Myślenickim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia, a mianowicie:

1. w Myślenicach przy szkole 4 klasowej męskiej dwie posady nauczycieli z płacą po 450 zł. a przy 2 klasowej szkole żeńskiej posada kierującej nauczycielki z płacą po 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo i posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł. w. a.

2. w Jordanowie przy 2 klasowej szkole posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. wal. austr.

3. w Makowie posada nauczyciela star szego z płacą 450 zł. w. a. do której wliczony jest dochód z gruntu szkolnego w kwocie 11 zł. 45 ct. i 50 zł. za kierownictwo, tudzież posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a.

4. w Sułkowicach posada nauczyciela młodeszgo z płacą 240 zł. w. a.

5. w Zawoi posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.

6. z płacą po 300 zł. przy szkołach 1 klasowych etatowych w Grzechyni, 7. Jachówce, 8. Jaworniku, 9. Krzyszkowicach, 10. Lubniu, 11. Osielcu, 12. Rabce, 13. Radzichowie, 14. Spytkowicach, 15. Trzebuni, z płacą 250 zł. przy szkołach filialnych 16. w Białej, 17. Polance.

W powiecie Nowotarskim 18. w Nowym-Targu przy 4 klasowej szkole męskiej posada nauczyciela z płacą 450 zł. 19. tamże przy 2 klasowej szkole żeńskiej posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł. w. a. 20. w Krościenku przy 2 klasowej szkole posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł., 21. w Ochotnicy przy 2 klasowej szkole posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł., 22. z płacą po 300 zł. przy szkołach etatowych 1 klasowych mianowicie w Białce, 23. Grywałdzie, 24. Odrowążu, 25. Ostrowsku, 26. Poroninie.

Z płacą 250 zł. przy szkołach filialnych mianowicie, 27. Harklowej, 28. Klikuszowej, 29. Ludzmierzu, 30. Sromowcach wyżnich, 31. Szaflarach.

Celem stałego obsadzenia powyższych posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1878.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek posadę, winni wnieść podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach w terminie powyż oznaczonym.

Podania później wniesione uwzględnione nie będą.

Myślenice dnia 5 stycznia 1878.

(273 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1528. C. k. sąd krajowy we Lwowie, jako władza nadopiekuńcza małoletu. Aleksandra Wiktora dw. im. Hickiewicza uwiadamia niniejszem, że uchwałą z dnia dzisiejszego przedłużoną została opieka nad powyższym małoletnim Aleksandrem Wiktorem dw. im. Hickiewiczem, synem śp. Sydonii i Walentego Hickiewiczów po nad czas fizycznej pełnoletności na dalszy czas nieograniczony, przeto tenże Aleksander Hickiewicz i nadal co do wszelkich spraw z nim zachodzących za małoletniego ma być uważanym.

We Lwowie d. 12 Stycznia 1878.

(7176 3—3) **Edykt.**

L. 46736. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Józef Kellerman przeciw Józefowi Brysiowi pod dniem 28 września 1876 do l. 53270 wniósł prośbę o ekstabulacyę sumy 1050 zł. z pn. na rzecz Józefa Brysia na częściach dóbr Kańczugi i na prawie żądania dożywotniego pomieszkania i utrzymania w stanie biernym dóbr Jawornik i Zacisze dla Leona Kellermanna intabulowanego, której to prośbie uchwałą z dnia 6 października 1876, do l. 53270 zadość uczyniono.

Ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Brysia nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata dr. Raresa z zastępstwem adwokata dr. Czeszera kuratorem mianował, i pierwszemu powyższą uchwałę doręczył.

Wzywamy więc Józefa Brysia, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego pełnomocnika się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 września 1877.

(7161 3—3) **Edykt.**

L. 61934. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacz obligacyi indemnizacyi Galicyi wschodniej nr. 7627 lit. A) na 700 zł. na kaucyę służbową poborcy podatkowego Franciszka Teuchmanna winkulowanej, ażeby obligacyę tę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli i prawa swe do posiadania takowej wiarygodnie wykazali, ile że w razie przeciwnym obligacya ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(7193 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4776. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście uwiadamia niniejszem Izaaka Wingera z życia i miejsca pobytu niewiadomego że dla niego Chaim Penner mieszkaniec Staregomiasta celem doręczenia mu rezolucyi z dnia dzisiejszego l. 4776 kuratorem ad actum ustanowionym został.

Staremiasto 9 grudnia 1877.

(7164 3—3) **Edykt.**

L. 59142. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek podania przez pp. Władysława Fechnera, Pauliny Fechner, Józefa Kawieckiego i Izabeli Kuzmin przeciw pp. Edwardowi i Aleksandrowi Cholewa Ubysz Zofii z Ubyszów Rakszewskiej i Teofili Ubysz o uznanie uwidocznionego w stanie biernym sum 82320 złp. i 53000 złp. na dobrach Białykamień ciężących prawa sekwestracyi $^{3}/_{4}$ części dochodów na zaspokojenie połowy sumy 9357 złp. 3 gr. za zgasłe. i td. postępowanie sądowo pisemne z terminem podania obrony w 90 dniach uchwałą z dnia 17 listopada 1877 do l. 59142 zarządzone zostało.

Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej p. Teofili Ubysz do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Ksawerego Gajewskiego z zastępstwem adwokata dr. Adolfa Holzera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teofilę Ubysz aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora albo u innego zastępcy się zgłosiła i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mągące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 17 listopada 1877

(7213 3—3) **Edykt.**

L. 52145. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu p. Joannę z Dzbańskich Macielińską, iż na prośbę Anieli ze Strońskich Rożańskiej dozwoloną została uchwałą z dnia 9 czerwca 1877, l. 29829 intabulacya wykreślenia prawa zastawu dla kwot 100 zł. 100 zł. 200 zł. z większej sumy 5000 zł. w stanie biernym dóbr Pulczynie na rzecz ks. Michała Macielińskiego intabulowanego, i że do zastępowania jej jako opiekunki małoletniego Tytusa Macielińskiego, współspadkobiercy po Michalę Macielińskim w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został kurator w osobie tutejszego adwokata dr. Gajewskiego ze substytucyą adwokata dr. Szwedzickiego, któremu to kuratorowi powyż wywołana uchwała do l. 28829 doręczoną zostaje.

Lwów 13 października 1877.

(7094 3—3) **Edikt.**

Z. 18251. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird bekannt gemacht, daß die cridamäßige lizitatorische Veräußerung aller in die Konkursmasse des Moses Reisner gehörigen Forderungen den 31 Jänner 1878 und im Falle des Mißlingens den 28 Februar 1878 und wenn auch an diesem Tage der Verkauf nicht erzielt werden sollte, den 14 März 1878 jedesmal um 10 Uhr Früh in dem kreisgerichtlichen Verhandlungssaale wird vorgenommen werden. Die fraglichen Forderungen, als deren Ausrufspreis der Betrag von 10222 fl. 15 kr. ö. W. angenommen wird, werden jedesmal selbst unter dem Ausrufspreise, um was immer für einen Preis gegen sogleiche Baarzahlung und zwar nicht einzeln sondern alle zusammen, jedoch ohne einer Haftung Seitens der Konkursmasse für die Einbringlichkeit und Richtigkeit derselben verkauft, und steht diesfalls jedem Kauflustigen frei, sich über die Statur der den Verkaufsgegenstand bildenden Forderungen, aus den zur Einsicht offen gehaltenen Moses Reisner'schen Konkursverhandlungsakten näher zu informiren.

Sambor den 28 November 1877.

(4 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24344. Wedle zawiadomienia zarządu pocztowego Zjednoczonych stanów Ameryki północnej podlegają książki i fotografie w tychże krajach ocleniu i nie mogą być zatem w myśl postanowienia artykułu XXV regulaminu dla traktatu pocztowego w Bernie zawartego pocztą listową przesyłane. Wyjątek od tego stanomią:

1. Książki, które wydane były przed 20 laty, lub też pojedyncze książki, których wartość 1 dolara mniej więcej 2 złr. w. a. nie przewyższa;

2. pisma ulotne i peryodyczne publikacye, które tylko do osobistego użytku adresanta służą;

3. fotografie, o ile takowe do własnego użytku adresanta albo do rozdzielenia pomiędzy zaprzyjaźnione osoby przeznaczone są.

Wszystkie inne przesyłki z książkami i fotografiami do stanów zjednoczonych Ameryki północnej są z transportu pocztą listową wykluczone i będą od urzędów pocztowych zwracane, ewentualnie jako niedoręczone posyłki traktowane.

Co się ninieszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 23 grudnia 1877.

Kundmachung.

Z. 24344. Nach einer Mittheilung der Postverwaltung der Vereinigten Staaten Nord-Americas unterliegen Bücher und Photografien in den genannten Staaten im Allgemeinen der Zollpflicht und dürfen demgemöß nach der Bestimmung des Art. XXV des Reglements zum Berner Post-Vertrage mittelst der Briefpost dahin nicht befördert werden.

Ausgenommen von diesem Verbote sind nur:

1. Bücher, welche vor mehr als 20 Jahren erschienen sind oder einzelne Bücher deren Kaufwert 1 Dolar = circa 2 Gulden ö. W. nicht übersteigt;

2. Flugschriften und periodische Publikationen, welche nur zum persönlichen Gebrauche des Adreßaten dienen:

3. Photografien in soferne sie nur zum persönlichen Gebrauche des Adreßaten oder zur Vertheilung an befreundete Personen bestimmt sind.

Alle andere Sendungen mit Büchern oder Photografien für die Vereinigten Staaten von Nord-America sind von der Beförderung mittelst der Briefpost auszuschließen beziehungsweise von den Aufgabs- oder Umkartirungsämtern zurückzuweisen und als unanbringliche Briefpostsendungen zu behandeln.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.
Lemberg am 23 Dezember 1877.

(269 2—3) **Edykt.**

L. 5442. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakimowi Dem, o zapłacenie 450 zł. w. a. a względnie 104 zł. 92 ct. w. a. odbędzie się tu w sądzie na dniu 1 lutego, 1 marca i na dniu 5 kwietnia 1878. Każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 53 w Starem Siole położonej, Jakima Dem własnej, pod nasttępującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a. jako wartość szacunkową rzeczonej realności.

2. Zakład wynosi kwotę 30 zł. w. a.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze w zwyczajnych godzinach służby.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 27 grudnia 1877.

(141 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9768 Złoczowski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, że ku ściągnięciu Samuelowi Auerbachowi należnej się sumy 395 złr. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie w zabudowaniu sądowem w Złoczowie 19 lutego 1878 o godz. 10 przed południem, na drodze przetargu publicznego przedaż przymusowa części realności w Złoczowie pod l. 96 położonej, do dłużników Chaima Leiby i Chany Scheindli Silberbergów należących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1894 złr. 37 1/2 ct. w. a., zaś zakład, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mający, wynosi 10 proc. wartości szacunkowej, i może być składanym w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w obligacyach długu państwowego.

Przedaż odbytą zostanie i niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki licytacyjne, akt szacunku i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze są[illegible]owej.

O rozp[illegible]aniu tej licytacyi uwiadamia się strony i wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nie na czas doręczoną być n[illegible]ogła, nie mniej i tych wierzycieli którzy by dopiero po 8 maja 1877 na przedać się mających częściach realnościowych hipotekę uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów 1 grudnia 1877.

(163 1—3) **Edykt.**

L. 54[illegible]9. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do pub[illegible]znej wiadomości, że na zaspokojenie wyw[illegible]czonej przez p. Simę Belf t. s. wyrokiem z dnia 25 czerwca 1875, l. 25487 przeciw pp. Eligii i Antoniemu Mniszkom sumy weksl[illegible]wej 600 zł. z pn odbędzie się w dniach 20 lutego 1878, 12 marca 1878 i 11 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed poł[illegible]dniem w gmachu tusądowym egzekucyjna [illegible]rzedaż w drodze publicznej licytacyi, a) sumy 2000 duk. w stanie biernym części [illegible] Stubienko i Barycz pierwotnie wedle dom. 325 pag. 2 n. 19, 42 i 49 on. na rzecz Eligii Mniszek zabezpieczonej, obecnie wedle dom. 325 pag. 28 n .67 on. w części 783 duk. Władysławowi Janickiemu odstąpionej tudzież b) sumy 500 duk. w stanie biernym pomienionych dóbr przedtem wedle dom. 325 pag. 5 n. 28 on. pag. 14 n. 42 on. i pag. 18 n. 49 on. dla Eligii Mniszek a na teraz w powyższej pozycyi n. 67 on. dla Władysława Janickiego zaintabulowanej, które to sumy na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na ostatnim zaś i niżej takowej sprzedane zostaną.

Jako cenę wywołania ustanawia się nominalna wartość sprzedać się mających sum a to 11250 zł.

Wadyum wynosi 560 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu krajowego we Lwowie.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych, którzyby od dnia 15 sierpnia 1877 jako dnia wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających sumach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze doęczonemi być nie mogły, przez ustanowionego kuratora w osobie adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Landesberga i przez edykta.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 7 grudnia 1877.

(184 1—3) **Edykt.**

L. 355. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. M. Rubinsteina handlarza skór w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta sądu krajowego Szybalskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Romana Jakubowskiego z substytucyą p. adw. dr. Leona Eibenschütza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 17 stycznia 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 5 marca 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 kwietnia 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego ozaaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków 5 stycznia 1878.

(7198 1—3) **Edikt.**

Z. 62051. Das k. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der dem Moritz Rothmann vom Heinrich Müller gebührende Summe von 3000 fl. sammt 24 prc. jährigen Zinsen seit 25 April 1877, dann der Exekulionskosten im Gesammtbetrage v. 59 fl. 9 kr. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner laut Dom. 166 p. 384 n. 18 u, 19 haer. gehörigen auf 17205 fl. 74 kr. geschätzt in Lemberg sub Nr. 959 1/4 gelegenen Realitat in zwei Terminen und zwar am 6 Februar und am 4 März 1878, jedesmal um 10 Uhr V. M. bei diesem Gerichte wird vorgenommen werden. Das Vadium beträgt 1721 fl.; diese Realität wird bei diesen Terminen nur um oder über den Schätzungswerth hinantgegeben werden. Sollte diese Realität an den ersten zwei Terminen zu einem höheren als dem Ausrufspreise oder zum Ausrufspreise selbst nicht vekauft werden können, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen hiemit der Tagfahrt auf den 11 März 1878 10 Uhr V. M. bestimmt und an diesem die nicht erschienenden Hypothekargläubiger als der anwesenden Mehrheit beitretend angesehen werden.

Der Grundbuchsauszug der zu versteigernden Realität ist in der Registratur des Lemberger k. k. Landesgerichtes zu ersehen.

Hievon die Streittheile die Hypothekargläubiger und alle diejenigen Gläubiger welche seit dem 12 Oktober 1877 auf die zu veräußernden Realitet Hypothekarrechte erworben haben oder welche von der Feilbietung nicht rechtzeitig verständiget werden könnten zu Handen des Curators Adv. Dr. Dziubiński, dem Adv. Dr. Rares substituirt wird verständiget.

Lemberg den 7 Dezember 1877.

(7162 1—3) **Edikt.**

Zl. 63882. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte zu Lemberg wird dem H. Franz C. Staff bekannt gegeben, daß die Brüner Firma Mozes Horowitz et Comp. gegen im die Klage wegen Zahlung der Wechselsumme pr. 148 fl. 60 kr. s. N. G. eingebracht haben, worüber am 21 September 1877 Zl. 49616 der Zahlungsauftrag der eingeklagten Summe erlassen worden ist. Da der Aufenthalt des Franz C. Staff unbekannt ist, so wird behufs seiner Vertretung auf seine Gefahr u. Kosten der hiesige Advokat Dr. Kuczkiewicz mit Substitution des Adv. Dr. Raabe zum Curator bestellt, und diesem Curator der abbesagte Zahlungsauftrag zugestellt.

Franz C. Staff wird daher angewiesen, die zu seiner Verteidigung dienlichen Behelfe dem bestellten Curator mitzutheilen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen und ihn dem Gerichte anzuzeigen, kurz alles zu seiner Verteidigung dienliche rechtzetig vorzukehren, widrigens er sich die aus der Verabsäumung entspringenden nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte
Lemberg am 7 Dezember 1877.

(296 1—3) **Kundmachung.** Z. 7751.

Vom Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Mayer Litrak pr. 17 fl. s. N. G. die Realität CN. 126/185 in Mizuń des Wasyl Fedoros vel Zubal, am 31 Jänner, 28 Februar und 21 März 1878, jedesmal um 10 Uhr V. M. h. g. wird veräußert werden.

Der Ausrufspreis ist 707 fl., das Vadium beträgt 70 fl.

Lizitationsbedingungen können h. g. eingesehen werden.

Kauflustige werden geladen am obigen Termine zu erscheinen.

Dolina 24 November 1877.

(308 1—3) **Edikt.**

Z. 68706. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Wahl des Gläubigerausschußes für die Concursmaße Mendel Wied ein neuer Termin auf den 24 Jänner 1878 um 4 Uhr N. M. bestimmt wurde, wozu sämmtliche Gläubiger geladen werden.

Lemberg am 5 Jänner 1878.

(187 1—3) **Edykt.**

L. 20625. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pana Kazimierza Teodorowicza, że przeciw niemu Piotr Dögler dnia 21 września 1877 liczba 15314 pozew o 45 złr. wniósł, na który do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych termin na 18 lutego 1878 wyznaczono i dla niego na niebezpieczeństwo i koszt jego, kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dr. Bardacha ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego, by ustanowionemu zastępcy swoje środki dowodowe dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Stanisławów dnia 22 grudnia 1877.

(108 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5839. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomem czyni, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z' pn. Abrahamowi Lindenblüthowi przez Józefa Cieślachowskiego dłużnej odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. 15 lutego 1878 i 22 marca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wiejskiej pod l. k. 192 w Wysoce położonej.

Cena wywołania 85 złr. w. a. wadyum 8 złr. 50 ct. w. a., na terminach tych realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut dnia 31 października 1877.

(278 1—3) **Edykt.**

L. 992. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza i Chany Birknerów nieprotokołowanych kupców w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. dr. Smietańskiego c. k. radcę sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Adolfa Geisslera z substytucyą p. adwokata dr. Rafała Goldmanna. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 stycznia 1878, o godzinie 11 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały. oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 kwietnia 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 9 maja 1878 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 12 stycznia 1878.

(75 1—3) **Edykt.**

L. 5434. W dniu 15 lutego 1878, dniu 19 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 28 w Nowojowej górze położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct. w. a. zaś cena wywołania 105 zł.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice d. 5 listopada 1877.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 5750. Celem zaspokojenia pretensyi Natana Reitzesa w kwocie 40 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 18 lutego, 26 marca i 1 maja 1878 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Michała Rezan recte Hrycan pod nr. 27 w Przyłbicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 483 złr wadyum zaś 50 złr. w. a. i na trzecim terminie będzie ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania i oszacowania tej realności można w tut. sąd registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów 29 września 1877.

(237 1—3) **Edykt.**

L. 2804. Dnia 21 lutego, 14 marca i 31 kwietnia 1878 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Demka Bokały w Ławrykowie pod nr. kons. 85/529 położona, nietabularna, na 600 złr. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów dnia 8 sierpnia 1877.

(176 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4449. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publiczuej wiadomości że dnia 13 lutego 1878 o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Kowalczyka, pod nr. 3 kons. 30—80 w Rzeszotarach położonej, pod warunkami w tut. sądowym edykcie z dnia 15 września 1874 l. 2729 ogłoszonemi.

Podgórze dnia 17 września 1877.

(73 1—3) **Edykt.**

L. 10417. Na dniu 11 lutego 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przedaż realności Leiby Willnera w Potoku złotym pod l. k. 248 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Danera pto 107 złr. 50 ct. z pn. a to także i niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz 5 grudnia 1877.

(255 2—3) **Edykt.**

L. 61096. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Jana Pleszowskiego i p. Tomasza Targowskiego z dnia 18 listopada 1877 do liczby 61096 o polecenie p. Ewi Wiktoryi dw. im. Gieszkowskiej. aby wykazała, że prenotacya sumy 4500 złr. m. k. w stanie biernym dóbr Przybradz I i II. dom. 116 pag. 50 n. 24 on. i pag 56 n. 33 on, tudzież w stanie biernym nowo utworzonego folwarku Swinka dom. 528 pag. 11 n. 1 21 i 30 uskuteczniona jest już usprawiedliwioną, lub że termin do tego jeszcze jest otwarty, wyznaczoną została uchwałą z 1 grudnia 1877 l. 61096 rozprawa na dzień 6 lutego 1878 o 11 godzinie przed południem.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej p. Ewie Wiktoryi dw. im. Gieszkowskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata p. dr. Rogalskiego z zastępstwem adwokata p. dr. Raresa, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Ewę Wiktoryę dw. im. Gieszkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(61 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11262. Dnia 15 lutego, 15 marca i 15 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachn tusądowym, przy pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. zaś przy trzecim i niżej takowej publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 66/371—465 w Jarosławiu Szymona Drozdowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 40 zł. zaś szczegółowe warnnki licytacyjne t. s. registratura dostarczy.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 7 grudnia 1877.

(44 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4170. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Bienenstocka w kwocie 120 złr. 51 kr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 60 w Hubenicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Chajma Fertiga należącej w terminach: 4 lutego 1878 4 marca 1878, 1 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana, w siedzibie tutejszego sądu a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 500 złr. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi złożyć ma każdy licytant wadyum w kwocie 50 złr. w. a. a to do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warnnków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dąbrowa 13 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 1257. Ces. kr. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

C. k. uprz. kolej gal. Karola Ludwika podaje do publicznej wiadomości, że ruch pociągów osobowych jakoteż towarowych, przerwany skutkiem zawiei śnieżnych na przestrzeni Krasne-Podwołoczyska na całej przestrzeni znowu otwartym został.

Lwów dnia 17 stycznia 1878.

Dyrekcya ruchu.

L. 737/ IV. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (283)

Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

(linie austryackie).

Obwieszczenie.

Dla głównego warsztatu kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w Stanisławowie, poszukuje się dwóch kotlarzy, umiejących samodzielnie wykonać większe naprawy kotłów, poszukuje się tożsamo dwóch pomocników kotlarskich.

Wynagrodzenie kotlarza za roboty ugodowe wynosi 2 zł. 50 ct. do 3 zł.

Osoby ubiegające się o te posady, zechcą zgłosić się, zaopatrzone w dotyczące świadectwa, w dyrekcyi tejże kolei w oddziale IV we Lwowie.

Lwów 16 stycznia 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.